

CMYK

Komisje wyborcze już działają

**Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów**

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 42 (292) Rok VII 20.10.2010 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1733-6538



- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Regę zasypują piaskiem

Proszę sobie wyobrazić, jaka tu jest sytuacja, jaka rzeczywistość. Jeden wspiera drugiego, bo jeden na drugim po prostu żyje, a nikt nie przejmuje się prawem. Mi ten człowiek na koniec powiedział taką pouczającą puentę: - Panie Fluderski, ma pan racje, ale co ja mogę. I to jest puenta tej naszej polskiej, gryfickiej rzeczywistości.

**TOYOTA NOWOGARD
MK Sp. z o.o.**

**poszukuje
mechanika**

Mile widziane doświadczenie.

Podania proszę kierować na adres:
72-200 Nowogard; ul. 3 Maja 27b,
email: kadry@toyotanowogard.pl

Kilkudziesięciu mieszkańców Prusinowa złożyło wniosek o odwołanie sołtysa



ZYGMUNT DZIEWGUĆ

Kandydat do Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

**DOŚWIADCZONY
I SKUTECZNY
W DZIAŁANIU**



**lista PSL
pozycja nr 1**

KW Polskie Stronictwo Ludowe



KANDYDAT DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA

ARTUR ŁĄCKI

Rozwój regionu
to nasz wspólny sukces

**LISTA PLATFORMY
OBYWATELSKIEJ POZYCJA 2**

Publikacja sfinansowana przez Komitet Wyborczy Platformy Obywatelskiej RP

Kilka refleksji nad listą kandydatów

Zaintrygowała mnie przedstawiona w „Trybunie Ludu” lista kandydatów do Rady Powiatu (okręg nr 1) tych, co razem chcą zrobić jeszcze więcej. Zrobili dużo (?), a chcą jeszcze więcej! Tylko dla kogo?

Oj, dużo zrobił na przykład Kamil Maślankiewicz – jeszcze radny w gminie Gryfice. Człowiek to młody, ale – jak mu się pewnie wydaje – nabral wystarczająco dużo doświadczenia w pracach samorządu gminnego (cóż, jest nauczycielem, więc i sam pewnie lubi się uczyć).

Apetyt urósł mu jak widać szybko.

A przypomnieć chcę, iż jest on jednym z ponad dwudziestu radnych Rady Miejskiej w Gryficach, którzy podejmowali i to jednogłośnie uchwały mające na celu „zawiatraczenie” znacznych połaci gryfickiej gminy i to bez konsultacji społecznych. Co więcej, jest jednym z tych radnych, którzy głusi byli i są na protesty i apele mieszkańców o to, żeby gryfickie władze odstąpiły od tych wiatracznych zapędów i zechciały nie szpecić na-

szej bardzo urokliwej, jak się okazuje, pod względem zasobów przyrodniczych gminy.

Widać tak sprawowana funkcja radnego gminy dodała mu tylko kandydackiej krzepy do władz wyższych.

Strzeżcie się gryficzanie.

Jest jeszcze jedna kwestia; czy również i radny Kamil Maślankiewicz nie przyczynił się czasem wspólnie z innymi radnymi do sprzedania Powiatowi Gryfickiemu blisko 40 hektarów gruntów i to „aż” za jedną złotówkę, a także do przekształcania tych gruntów na cele inne niż wskazane przez wojewodę?

Dziura na dziurze

Chciałabym zwrócić uwagę na ulice znajdujące się poza centrum Gryfic. Fakt jest taki, że „Nasze Miasto pięknie”, a ulica, którą często przejeżdżam - nie! Chodzi mi o ulicę Parkową. Mamy piękny park, w nim „piękne” parkingi, boisko, stawkę, ławeczki, plac zabaw i nawet przystań... ale co z tego, jak droga dojazdowa do tych obiektów wygląda jak ser szwajcarski. Dziury są w niej ogromne i głębokie. Codziennie wiele ludzi przywozi dzieciaki do przedszkola, przyjeżdża do pracy, czy dojeżdżają do domu. Ciężki sprzęt, który uczestniczył w przebudowie parku i jeździł tam setki razy dziennie, narobił szkód i kto teraz to naprawi? Owszem zaklejono KILKA dziur. Ale tylko kilka, a reszta to co? Warto zrobić kilka zdjęć i bardzo mnie dziwi, że jeszcze nikt się tym nie zajął.

Pozdrawiam, *Wasza czytelniczka*

Kolejna refleksja; Artur Łącki. Po szczebelku, po szczebelku i na prezydenta!

I jeszcze jedna refleksja. Czy nie lepiej byłoby, gdyby lekarze zajmowali się leczeniem, a nie rządzeniem... (stop, bo mnie jeszcze kiedyś pokroją bez narkozy).

Refleksja naprawdę ostatnia. Jest na liście jedna osoba, na którą moje sumienie ewentualnie by zagłosowało (czy to Kazimierz Sać? NIE! W żadnym przypadku to nie on!).

Czytelnik
(dane do wiadomości Redakcji)

Modlitwa wyborcy 2010

*Modlmy się siostry, a także bracia,
by w krainie Regi nie było Sacia,
by i bez niego „Oaza” kwitła
ta, co na początku tak mu się rypla;
by na panewce wiatrakom spaliły
śmigła,*

więc by nie było także i ... Szczygła!
Wyborca przy nadziei

PODZIĘKOWANIE

Katolickie Stowarzyszenie „CIVITAS CHRISTIANA” uprzejmie dziękuje ks. Ireneuszowi Pastrykowi proboszczowi parafii p.w. N.S.P.J. w Gryficach za umożliwienie przeprowadzenia zbiórki pieniędzy na kolonie letnie dla zdolnych dzieci z biednych rodzin z Gryfic.

Zebrana kwota w wysokości 840,32 zł została przekazana na konto Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Uśmiech”. Dziękujemy również serdecznie wszystkim darczyńcom za okazany dar serca, a nagrodą niech będzie uśmiech dziecka. SERDECZNE BÓG ZA PŁAĆ!

DUBBING

Ostatnio w lokalnej prasie ukazało się następujące oświadczenie „Idziemy Razem” (pisownia oryginalna):

W ostatnim czasie ktoś usilnie stara się bardzo nam przeszkadzać, komuś bardzo się nie podoba, że razem prowadzimy wielkie inwestycje, że mamy sukcesy. Ktoś usiłuje zwłaszcza, nazwę naszego stowarzyszenia „Idziemy Razem” zarejestrowanego w 2006 roku (nazwa zgłoszona w Urzędzie Patentowym) jak też nazwę naszego Komitetu Wyborczego, z którego wszyscy razem startowaliśmy w wyborach samorządowych.

Mieszkańcy, nasi wyborcy nam zaufali, głosując na nas dali nam szansę byćmy razem, wspólnie budowali Nasze Małe ojczyzny.

Są niestety jednak i tacy, którzy potrafią tylko psuć, tylko przeszkadzać, nie potrafiąc niczego zbudować, lubując się w robieniu fermentu, destrukcji. Próbując się pod nas

podszyc, próbują nas znieważać pokazując swoje prawdziwe oblicze, udowadniają, że mają tylko złe intencje, że nie potrafią niczego budować, że chcą tylko burzyć.

Nazwa nie jest ważna, ważni są LUDZIE. My się nie wstydzimy ani swoich nazwisk, ani tego co robimy, nie pozwolimy też na to, by ktoś dewalutował nasz wspólny dorobek.

Apelujemy do naszych mieszkańców, do naszych wyborców by nie pozwalali się wprowadzać w błąd, by pomogli nam odsunąć z życia publicznego wszystkich tych, którzy mają tylko złe zamiary.

My ze swej strony zrobimy wszystko co prawem dozwolone, by winni tego co najmniej moralnego nadużycia zostali ukarani, by zostali społecznie napiętnowani.

Nikt ani nic też nam nie przeszkodzi, że nadal będziemy Razem, że Razem będziemy budowali przyszłość Naszych Małych Ojczyzn.

W imieniu Stowarzyszenia „Idziemy Razem”:

Z-ca Burmistrza Plotów, Starosta Gryficki, Burmistrzowie i Wójtowie Gmin Powiatu Gryfickiego - za wyjątkiem Burmistrza Gryfic”.

To ja może przetłumaczę, co wyżej podpisani chcieli przekazać:

1. Bardzo nam się nie podoba, że komuś spodobała się nazwa naszego stowarzyszenia, dzięki któremu jesteśmy kim jesteśmy i nadal mamy zamiar zostać.

2. Głosując na Nas wspólnie powiększamy nasze konta.

3. Wszystkim naszym kontrkandydatom mówimy zdecydowanie: NIE!

4. Jesteśmy ważni, dużo zarabiamy i nie jest to powodem do wstydu.

5. Wyborco - podziel się swoją nalewką/kielbasą wyborczą z sąsiadem, znajomym i wspomnij mu o Nas.

6. Chcemy tylko waszego dobra i jeżeli nie zostaniemy ponownie wybrani, wszyscy zostanieie ukarani. ZS

Broje
Gryfice
Karnice
Ploty
Kewel
Trzebiatów

gazeta
gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

Współpraca:
Maria Jakubowska (tel. 694 089 733).

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
tel. 91 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730;

e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30; Konto: 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Wieści świdwińskie”.
DRUK: WPPP - Łobez.

Komisje wyborcze już działają

(POWIAT GRYFICKI) Znamy już składy komisji wyborczych – powiatowej i gminnych w powiecie gryfickim.

Komisje gminne będą przyjmować do 22 października zgłoszenia kandydatów na radnych, a do 27 października kandydatów na wójtów i burmistrzów.

Powiatowa Komisja Wyborcza w Gryficach

Skład: sędzia Teresa Urbańska – przewodnicząca oraz Magdalena Sztukiel z Gryfic, Tadeusz Żelaznowski, Bogusław Fluderski, Krystyna Czech, Witold Koziorowski (wszyscy z Gryfic) oraz Marzena Rogulska z Górzycy i Renata Szczawińska z Bielikowa.

Gminna Komisja Wyborcza w Brojcach

Skład: Bartosz Janecki, Anna Bielecka, Marzena Ruszkiewicz, Mirosława Grudkowska, Anna Piasecka, Hali-

na Pasterkowska i Renata Kruk.

Gminna Komisja Wyborcza w Gryficach

Skład: Paweł Szeterlak, Andrzej Szymański, Bernarda Żelaznowska, Andrzej Durbajło, Izabela Stefaniszyn, Jolanta Piątkowska i Anna Niecek.

W związku z brakiem wpisu do stałego rejestru wyborców prowadzonego dla Gminy Gryfice Jacek Szreder, Komisarz Wyborczy w Szczecinie, postanowieniem z dnia 8 października br. odwołał panią Izabelę Annę Herba ze składu Gminnej Komisji Wyborczej w Gryficach.

Gminna Komisja Wyborcza w Karnicach

Skład: Piotr Strojek, Rafał Koniczka, Renata Świątek i Radosław Borowy z Karnic oraz Emilia Grajewska z Gościmierza, Iwona Jabłońska i Mirosława Stankiewicz z Cerkwicy.

Gminna Komisja Wyborcza w Płotach

Skład: Marzena Gospodarysko, Agnieszka Muszkiewicz, Renata Melnik, Magdalena Zdzięborska i Rafał Jakubcewicz z Płotów oraz Zbigniew Burak z Kocierza i Emilia Dziedzic-Sysik z Bądkowa.

Gminna Komisja Wyborcza w Rewalu

Skład: Wiesław Kwiatkowski, Zofia Toda, Edyta Wioletta Sobolak-Murzynowska z Rewala oraz Marek Czapliński i Izabela Anna Fiedukowicz-Pabin z Niechorza, Barbara Szewczyk z Pobierowa i Anna Nadarzyńska ze Śliwina.

Gminna Komisja Wyborcza w Trzebiatowie

Skład: Agnieszka Załachowska, Paweł Kaczmarek, Bogdan Kierznowski, Maria Zaręba, Grażyna Szczybyło, Lila Zajfert i Marian Kijewski, wszyscy z Trzebiatowa. (r)

Magdalena Walczak kontra p.o. dyrektor PUP

W Sądzie Pracy w Gryficach 8 października po przeciwnych stronach stanęły: były, bardzo sumienny pracownik Powiatowego Urzędu Pracy w Gryficach Magdalena Walczak ze swoim pełnomocnictwem oraz p.o. dyr. PUP Beata Smoleńska z adwokatem.

Sprawa dotyczy udzielenia nagany, jaką otrzymała M. Walczak od p.o. dyrektor PUP, za nie wywiązanie się z polecenia służbowego, co w konsekwencji skutkowało zwolnieniem jej z pracy.

W skrócie wyglądało to tak: M. Walczak w 2010 r. otrzymuje polecenie służbowe, dotyczące opisu faktur wystawionych w 2008 r. Od-

mawia wykonania polecenia, wyjaśniając, że nie wie ile materiałów i gdzie zostało kupionych, ponieważ w szkoleniach budowlańców nie brała udziału, a już na pewno nie była świadkiem, ani też sama nie kupowała i choć faktury są, to ich w 2010 r. opisać nie może. Polecenie służbowe otrzymała 7 IV 2010 r., natomiast naganę w obecności adwokata wręczono jej 14 IV 2010 r. Później p.o. dyrektor Smoleńska zwolniła ją z pracy. Magdalena Walczak wniosła pozew o anulowanie niesłusznie udzielonej nagany.

Pierwsza rozprawa w Sądzie Pracy niczego nie rozstrzygnęła. Następną Sąd wyznaczył na dzień 14 stycznia 2011 r. o godz. 10.30. M

Po konkursie na pracownika socjalnego w OPS

Dyrektor OPS w Gryficach poinformowała, że w wyniku naboru na stanowisko pracownika socjalnego w Ośrodku Pomocy Społecznej w Gryficach została wybrana pani Dorota Losik z Gryfic.

W uzasadnieniu wyboru podano, że „w przeprowadzonej rozmowie kwalifikacyjnej kandydatka wykazała się dużą wiedzą merytoryczną z zakresu ustawy o pomocy społecznej i uzyskała najwyższą ilość punktów. W trakcie rozmowy okazała się osobą komunikatywną, posiadającą predyspozycje do pracy na danym stanowisku”. (r)

Blach Stal
Niemieckie blachy dachowe
www.blachstal.pl
Zapraszamy do współpracy
DEKARZY
(program lojalnościowy)
Koszalin ul. Szczecińska 45
tel 509 004 091 tel 094 713 13 99

Gorzelnia Rolnicza
Niezychowo (Wielkopolska)
kupuje żyto,
pszenżyto i pszenicę
(może być porośnięte)
tel. 67-287-63-11,
501 386 929, 502 349 320.

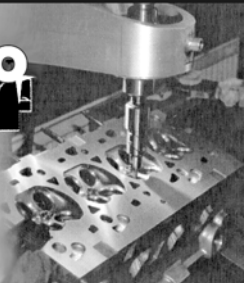
Wynajmę lokal
w centrum Gryfic
Tel. 501-176-428

Centrum Motoryzacji
Blacharstwo
Lakiernictwo
Mechanika
TRANS POL
Diagnostyka komputerowa silników benzynowych i diesla
Pomoc Drogowa 24h na tel.
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, WYMIANA OPON LETNICH DO SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH I OSOBOWYCH
Auto gaz - montaż i naprawa
Naprawa skrzyń automatycznych
Sprzedaż akumulatorów
WIOSENNY PRZEGLĄD!!!
Naprawy pow. 500 zł rabatujemy
3 miesięcznym ubezpieczeniem
ASISTANCE
72-300 Gryfice ul. Niekładzka 10a,
tel./fax (091) 384 49 95,
kom 502 09 58 01, kom. 502 09 58 93
e-mail: admin@transpolgryfice.pl
www.transpolgryfice.pl

Nowa Strona Gazety
gazetagryficka.xwp.pl

Trans-Pol
Centrum Motoryzacji

Nowa wypożyczalnia
samochodów osobowych i dostawczych
72-300 Gryfice
ul. Niekładzka 10
Rezerwacja: Tel. 091 384 49 95,
E-mail: transpolgryfice@poczta.onet.pl

MOTO szlif

Adam Jeleński
ul. Kościelna 11
73-150 Łobez
Tel. 091 397 46 62
Piotr 0 608 386 173
wykonujemy:
- szlifowanie wałów
- szlifowanie cylindrów
- regeneracja korbowodów
- regeneracja głowic
- planowanie głowic (od ręki)
Zapewniamy
wszystkie części

Szalet przy ulicy Wojska Polskiego



O powstającej i nie mogącej powstać pizzerii przy ul. Strzeleckiej pisaliśmy wielokrotnie. Teraz zwrócono nam uwagę na zaplecze tej „pizzerii”.

A na zapleczu od muru odstaje płyta pilśniowa na tyle, że można tam wejść i nie zwracając na nikogo uwagi, załatwiać potrzeby fi-

zjologiczne. Może tak kierownik budowy i jednocześnie nadzoru budowlanego w.w. obiekcie zasugeruje właścicielom zmianę przeznaczenia niedokończonej budowy. Po co myśleć o pieniądzach na pizzerię, wystarczy kasować za s...nie w centrum miasta, tuż obok Banku PKO S.A. M

Jak tu wyjechać?



Przed modernizacją ulic starosta opowiadał, że na ul. Niepodległości musi być położony bruk, bo tą ulicą będą jeździły TIR-y.

No i jeżdżą. Jak to wygląda, wiadać na załączonym zdjęciu. Gratulujemy staroście pomysłu i podziwiamy zatory na zwężonej jezdni.

Jest wesoło. Mniej wesoło, gdy słyszy się niecenzuralne epitety pod adresem starosty. Ale on i jego „paczka” są zadowoleni z pieniędzy wrzuconych w bruk. Fakt, że samochód prawie ociera się o samochód, to drobnostka, kto by się czymś takim przejmował? M

Wymienili słup

Dziękujemy za to, że czytacie naszą gazetę. Dziękujemy też za błyskawiczną reakcję na temat pochylonego żelbetonowego słupa przy ul. Strzeleckiej.

Jest już wymieniony. Z nowego chodnika usunięty. Nowy okrągłak postawiono na starym chodniku, pojemnik na śmieci umieszczono niżej. Dziecko dosięgnie i papier wrzuci, jak rodzic dopilnuje. M



Ulica czy przesmyk?

Ulica Wojska Polskiego nie ma szczęścia do przebudowy, nie dość, że grzebią się na niej jak muchy w smole, to jeszcze przy księgarni zwężili jezdnię do czterech metrów szerokości. Normy unijne, to 5,5 metra szerokości. W Gryficach obowiązują normy powiatowe. Do Unii daleko przecież i nie bardzo wiadomo gdzie ona jest. M



Zimowy sprawdzian bezpieczeństwa



- kontrola temperatury krzepnięcia płynu chłodzącego
- sprawdzenie sprawności akumulatora
- sprawdzenie oświetlenia z regulacją świateł mijania
- sprawdzenie stanu zabezpieczenia antykorozyjnego podwozia
- sprawdzenie ogumienia i regulacja ciśnienia
- sprawdzenie elementów układu kierowniczego
- kontrola zawieszenia
- kontrola prawidłowego działania wycieraczek i spryskiwaczy
- kontrola poprawności układu wentylacji i ogrzewania
- kontrola stanu układu wydechowego

Bezpieczna zima z Toyotą



Toyota Nowogard MK
ul. 3-go Maja 27b,
72-200 Nowogard

salon tel. 091 39 25 700
serwis tel. 091 39 25 702

nowogard mk
e-mail: 002@toyota.pl
www.toyotanowogard.pl

Cmentarz komunalny z nowymi alejkami



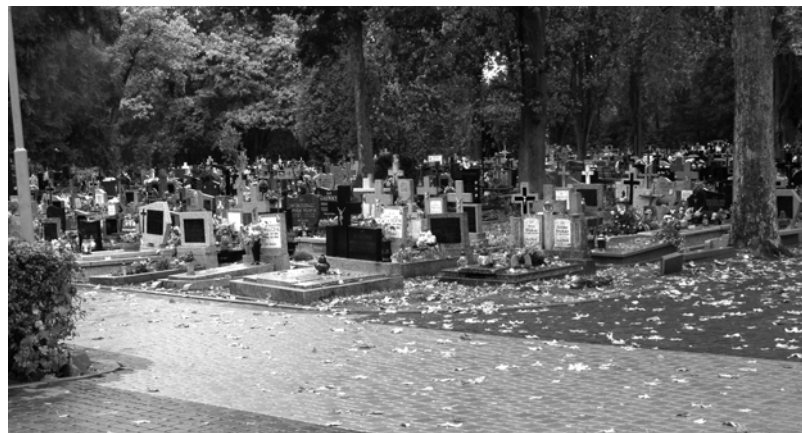
Sobotnia wizyta na starym cmentarzu komunalnym w Gryficach nie tylko wprawila w zadumę nad przemijaniem ludzkiego życia, ale wzbudziła zainteresowanie zmianami, jakie na nim zachodzą.

Dało się zauważyć, że usunięto nadszarpięte chorobami stare drzewo, wycięto suche konary i przede wszystkim przebudowywane są ciągi piesze, po których trudno było już chodzić w czasie deszczu i po deszczu. O te właśnie zmiany zapytaliśmy kompetentne osoby z Zakładu Gospodarki Komunalnej, któremu cmentarz w Gryficach podlega.

- Od września położyliśmy 2.400 mkw. chodników. Zbliżamy się już do zakończenia przebudowy głównej alejki. Jeszcze jakieś trzy, cztery dni dobrej pogody i zakończymy na niej prace.

Wszystko jest robione z tzw. starobruku, to jest kostka lepsza od polbruk. Lepsza jakościowo. Są trzy kolory kostki. W związku z tym, że cmentarz – można tak powiedzieć – jest miejscem zadumy nad ludzkim losem, to przeważa kolor szary i grafitowy. Jednak alejka główna jest zrobiona z koloru żółtego. Sądzę, że jest to dobrze wkomponowane w istniejące alejki.

W planie mamy jeszcze nasadzenie krzewów w ciągach dróg i



alejek. Wszędzie, gdzie jest to możliwe, będą nasadzenia.

- Od alejki głównej będą alejki gruntowe. Czy tam też będzie kładzona kostka - pytamy.

- Tak. W zasadzie wszystkie alejki gruntowe będą wyłożone starobrukiem, z tym, że na ten rok zrobiliśmy tę powierzchnię, którą wymieniliśmy. Pozostała będzie wykonana w przyszłym roku.

- Przy Pomniku Żołnierza i na alejce do niego biegnącej leżą stare płyty betonowe. Czy one też zostaną wymienione?

- Tak. Przy Pomniku Żołnierza też wszystko wymienimy.

Tyle usłyszeliśmy od pracowników ZGK. Pewnie przez skromność

nie chciał powiedzieć, że przy brukowaniu alejek pracowało trzy czwarte stanu wszystkich brukarzy zatrudnionych w ZGK.

Na cmentarzu z tego samego materiału wykonano nowe schody - wejścia na wyższe partie cmentarza. Przebudowano bądź udrożniono starą kanalizację, zamontowano nowe studzienki ściekowe. Wykonano kawał dobrej roboty, dziś ukrytej pod opadającymi liśćmi z klonów i dębów. Przed pracownikami ZGK nowe zadanie, bo to właśnie oni będą musieli opadające liście usunąć z terenu cmentarza. Dzień Wszystkich Świętych się zbliża. Znowu tłumnie będziemy odwiedzać groby bliskich nam osób. M

W Sokołowie też żyją ludzie

W poprzednim wydaniu naszej gazety ukazała się notatka „Niebezpieczna droga do szkoły”, traktująca o drodze do szkoły dwóch dziewczynek.

W piątek odebraliśmy telefon. Rozmówca dziękował za zainteresowanie problemem. Zapraszał do wizyty w Sokołowie.

Wcześniej w redakcji zjawił się sołtys Smoleńca Paweł Ługowski z zaproszeniem na otwarcie świetlicy. Pojechaliśmy do Sokołowa. Tam jakby czekali na nas i to w towarzystwie przedstawiciela ZGK.

W Sokołowie znajdują się dwa domy, a w nich mieszka osiem rodzin, siedmioro dzieci – to cała miejscowość.

Sami swoi, znają się od lat, spokój tu – mówią, tylko do miasta daleko, choć blisko przecież - 6 km. Daleko, jak trzeba iść na pieszo i wracać z zakupami, to już ciężko.

Pytamy, co chcą zmienić w swo-

jej małej miejscowości? - Dużo - mówią. Po pierwsze - drogę, żeby była przejezdna. To już załatwione, kotłownia ruszyła, szlaka będzie na waszą drogę – tak mówi sołtys Smoleńca, choć Sokołów, to nie jego rewir.

Po drugie - trzeba oczyścić studnię. Jest jedna na wszystkich, w czasie upałów brakowało w niej wody. Dobrze, powiemy Bogdanowi Majewskiemu, to specjalista w tej dziedzinie - mówi pracownik ZGK. I dodaje, że w tej chwili jest on zajęty na ul. Wojska Polskiego, przebudowują, a właściwie wymieniają zastawy na wodociągu. - Jak tamto robi, być może w pierwszej kolejności do was przyjedzie - słyszymy.

Po trzecie - choć jedną lampę zamontować do oświetlenia drogi. Tu zapadło milczenie. Trudu oświetlenia dwóch domów nikt się nie podejmie.

Dobrze, pomijamy oświetlenie. Ale niech tu postawią przystanek autobusowy. Ale czy to grunt – pytamy. Jak gminny, to istnieje taka możliwość, jak prywatny, to już nie bardzo.



Grunt mój – mówi jedna z pań. Niech stawiają, dla naszych dzieci. Przystanek postawiony też będzie nam służył. Kłótni nie będzie. Niby prawda, ale w życiu różnie bywa. I tak wszystko w gminie uzgodnić muszą. Bez uzgodnienia mają tylko wyremontowany przez ZGK plac zabaw. Mały, bo mały, ale jest. Zjeżdżalnia jest, huśtawka, też, a

ona i tak najważniejsza na każdym placu zabaw.

Zbieg okoliczności pozwolił poznać życzliwych ludzi w Sokołowie, być może sprawi, że studnia zostanie oczyszczona i stanie przystanek autobusowy. A mimo to dla nas i tak bezpieczna droga do szkoły dla dziewczynek będzie istotą działania. Na pewno tę sprawę przypilnujemy. M

Dzień Edukacji i Dzień Patrona w trzygłowskiej szkole



Uroczyste apele czy akademie w Szkole Podstawowej w Trzygłowie zawsze odbywają się rano, a ściślej już na pierwszej lekcji. Tak też było w piątek, 15 października. W odnowionej sali gimnastycznej zebrali się uczniowie, nauczyciele i zaproszeni goście, pracownicy administracji.

Wszystkich powitał dyrektor szkoły Sławomir Rospondek. Wśród gości obecni byli burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł wraz z urzędnikami oraz przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Błysz.

Po wprowadzeniu sztandaru szkoły i zaśpiewaniu trzech zwrotek hymnu państwowego, głos zabrał członek Rady Rodziców Marcin Wiwacz.

– Dzień Edukacji Narodowej, to święto – jak żadne inne – doceniające wasz trud i wysiłek włożony w edukację naszych pociech. Nie jest łatwo wyrazić podziękowania, które dosłownie oddałyby naszą wdzięczność za ciepłość, życzliwość i zaangażowanie w przekazywanie niezbędnej wiedzy merytorycznej oraz kształtowaniu osobowości opartych o właściwy system najbogatszych wartości etycznych i moralnych. Podziękowania w równym stopniu należą się wychowawcom, jak również całemu gronu pedagogicznemu. Każdy bowiem nauczyciel, bez względu na swoją profesję, z pewnością dołoży swoją cegiełkę w procesie rozwoju wewnętrznego naszych dzieci. To właściwie on podejmuje się zadań najbardziej wymagających i niełatwych, on próbuje zainteresować ucznia swoim przedmiotem, on wykorzystuje w tym celu różno-

rodne i niejednokrotnie zaskakujące metody i środki, on w końcu pomaga przezwycięzać nietuzinkowe trudności, motywuje i wspiera. Pragniemy zatem dziś, jako rodzice podziękować nauczycielom, jak i wszystkim pozostałym pracownikom szkoły, którzy występują również w roli wychowawców za ogromne poświęcenie, zaufanie i oddanie, za to, że są z naszymi dziećmi w chwilach ich zagubienia, czasem nawet osamotnienia. Nie raz przyszło im wspólnie dzielić chwile radosne, pełne uśmiechu oraz smutne, pełne rozczarowania i rozgoryczenia.

Niech Święto Patrona Jana Pawła II, pod którego pieczęcią macie państwo zaszczyt pracować, doda wam siły i otuchy w realizacji planów zawodowych, jak i życiowych.

Niech słowo, które głosił, pozwoli wam obrać właściwą drogę, bo z dotychczasowej przez was obranej na pewno byłby dumny. A współpracą dla nas, rodziców, z wami jest dla nas zaszczytem. Dziękujemy. – powiedział Marcin Wiwacz.

Burmistrz Szczygieł w krótkim wystąpieniu życzył nauczycielom i pracownikom administracji wszystkiego, co dobrem się zwie.

Wspomniał również, że przy szkole w Trzygłowie rozpoczęła się budowa Orlika.



– Wiem, że zaraz w różnych gazetach rozpoczną się dyskusje, że burmistrz znowu inwestuje w Trzygłów itd. Ale niech wszyscy zauważą, że do szkoły w Trzygłowie uczęszcza ponad 300 dzieci i one też mają prawo do takiego boiska. To nie jest mała szkoła, choć w małej licznie miejscowości. Do szkoły w Trzygłowie dowożone są dzieci z kilku ościennych wiosek – powiedział burmistrz. – Poza tym ten Orlik, to pierwszy taki obiekt w wiosce

w skali naszego województwa, a może nawet w skali krajowej. Składając aplikację na Orlika przy SP 3 w Gryficach, otrzymaliśmy warunek budowy takiego samego obiektu na wiosce. Warunki przyjęliśmy i dlatego budowany jest taki obiekt w Trzygłowie. – powiedział.

Po wystąpieniach była część artystyczna i rozdanie dyplomów, nagród za udział w bardzo różnych konkursach organizowanych przez szkołę i GDK. M

Dzień Edukacji Narodowej w Szkole Podstawowej w Dargosławiu

W Szkole Podstawowej w Dargosławiu 13 października br. odbyła się uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Na uroczystość przybyli zaproszeni goście: wójt gminy Stanisław Gnosowski, sekretarz gminy Zbigniew Zaborowski, proboszcz Radosław Urban, przewodniczący Rady Rodziców Tomasz Rogalski, kierownik Szkoły Podstawowej w Dargosławiu Bożena Iwanicka, emerytowani nauczyciele i pracownicy szkoły.

Uroczysty apel odbył się w sali gimnastycznej. Na początku głos zabrała pani Bożena Iwanicka, która złożyła życzenia nauczycielom, pracownikom oświaty i emerytom. Wiele ciepłych słów i życzeń padło z ust zaproszonych gości: wójta Stanisła-

wa Gnosowskiego i sekretarza Zbigniewa Zaborowskiego.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna w wykonaniu uczniów klasy IV i VI. Dzieci przedstawiły inscenizację *Dzień z życia szkoły*, w której zobrazowali jak trudno być nauczycielem. Były wiersze, piosenki, wiadomości z życia szkoły i humorystyczne scenki traktujące o szkole. Przygotowania uczniów trwały od kilku tygodni, pod czujnym okiem nauczycielki Anny Gołach-Rucińskiej. Na zakończenie, mali artyści rozdali wszystkim obecnym gościom i nauczycielom piękne własnoręcznie wykonane laurki.

Przedstawienie bardzo podobało się wszystkim, o czym świadczyły gromkie brawa i słowa uznania.

Dorota Klim

Droga na skróty? To niszczenie zieleni

To prawda, że po gryfickich ulicach nawet tubylcom trudno się poruszać, ale to nie powód, żeby samowolnie wytyczać sobie drogę na skróty.

A tak dzieje się na ścieżce o nieformalnej nazwie „Na Macuku”. Skwer ten przylega do ulicy Murarskiej i Starogrodzkiej i jakiś drobny cwaniak jeździ przez skwer na skróty do domu. Jeszcze trochę, to i TIR-y będą tą drogą poruszać się. W niedalekiej przyszłości przy ul. Wojska Polskiego zostaną wybudowane nowe domki jednorodzinne. Było w sprzedaży w drodze przetargu siedem działek budowlanych. W nowych domach będą na pewno dzieci. Już dziś należy myśleć o tym, że skwer „Na Macuku” będzie tym dzieciom służył i nie ma powodu zezwalać na samowolę drogową. Nie ma też powodu, żeby zezwalać na parkowanie samochodów przy ulicy

Murarskiej na terenach zielonych. Dość mają miejsca na jezdni. Wystarczy, że zaparkują przy krawężniku, a nie tam, gdzie im wygodnie. Do ZGK prośba - jakieś kamienie dałoby się położyć na tę nową „drogę”. M



Dzień Edukacji Narodowej

„Wiedza jest drugim słońcem dla ludzi”

Platon

Takie motto witało nauczycieli z przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjalnych gminy Gryfice w sali widowiskowej GDK 13 października, na spotkaniu z władzami samorządowymi w przeddzień Dnia Edukacji Narodowej. W spotkaniu uczestniczyli pracownicy administracji przedszkoli i szkół.

Burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł podziękował za już wykonaną pracę i prosił o zwiększenie wysiłku w nadchodzących czasach. Rewelacyjnych podwyżek nie obiecywał, ale pewnie coś w gminnej kasie się znajdzie. O tym będą wiedzieli zainteresowani każdego dnia wypłaty. 49 uczniów z rąk burmistrza otrzymało stypendia. Wyróżnieni nauczyciele i pracownicy administracji otrzymali nagrody. Nagrody za sumienną pracę w poszczególnych szkołach wręczali dyrektorzy szkół.

Spotkanie zakończyło się w kawiarce GDK przy kawie i ciastkach. M

Polemika z tekstem *Co to jest samorząd terytorialny, czyli antySAĆ* autorstwa Zdzisława Matuszewicza

Ogłoszenie

W nawiązaniu do tekstu dra Zdzisława Matuszewicza, zatytułowanego *Co to jest samorząd terytorialny, czyli antySAĆ*, który ukazał się w wydaniu *Panoramy Gryfickiej* z dnia 02.10.br. pragniemy przedstawić merytoryczne argumenty wykazujące błędne wnioskowanie, które przedstawił autor wspomnianego artykułu.

Samorząd terytorialny jest organizacją społeczności lokalnej i co do tego nie ma najmniejszej wątpliwości. Na straży tej definicji stoi także Starostwo Powiatowe w Gryficach, które wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców wspiera wszelkie inicjatywy mające na celu działalność na rzecz kultury, tradycji, rekreacji, czy też poprawy jakości życia. Doskonały przykład takiej działalności stanowi chociażby projekt „Agroturystyka szansą na aktywność zawodową mieszkańców obszarów wiejskich Powiatu Gryfickiego” realizowany jest w ramach priorytetu VI. Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie: 6.3 Inicjatywy lokalne na rzecz podnoszenia poziomu aktywności zawodowej na obszarach wiejskich, który ma zaowocować aktywizacją osób zamieszkujących tereny wiejskie i nie potrafiących odnaleźć się na rynku pracy.

Kolejnym przykładem do wiodącym wspierania społeczności powiatu jest zaangażowanie Starostwa w Program Regionalnego Funduszu Pożyczkowego POMERANUS, który stanowi wsparcie dla małych przedsiębiorstw działających na terenie województwa zachodniopomor-

skiego. Starostwo Powiatowe w Gryficach nagradza także osoby i instytucje wykazujące się ponadprzeciętną aktywnością w różnych dziedzinach działalności lokalnej. Nagroda *Gryficka Rega* w ciągu ostatnich lat stała się bardzo prestiżowa, a jej laureaci mają znaczący wpływ na rozwój społeczności lokalnych, czy to poprzez działalność kulturotwórczą, gospodarczą albo też oświatową. Jest to zaledwie kilka przykładów spośród wielu inicjatyw, które podejmuje Starostwo Powiatowe w Gryficach, aby aktywizować społeczność lokalną.

Przechodząc do drugiej kwestii, którą przedstawił dr Matuszewicz w swoim tekście – zgadzamy się także, że samorząd skupia w swych rękach tę władzę, którą odebrano scentralizowanej administracji rządowej. Zadaniem każdego starosty, który stoi na czele zarządu powiatu jest sprawne realizowanie postanowień uchwałodawczej i kontrolnej rady powiatu, a także władzy wykonawczej, czyli wspomnianego już zarządu. Funkcja starosty wymaga od osoby pełniącej tę rolę odpowiedzialności i podejmowania decyzji w zgodzie z wolą i sugestiami przedstawicieli gmin. Tak też dzieje się w Starostwie Powiatowym w Gryficach. Wystarczy przeczytać dowolny numer samorządowego biuletynu informacyjnego *Strefa Regi*, aby zapoznać się z relacjami przedstawicieli gmin na temat ich bieżącej działalności i współpracy ze Starostwem Powiatowym w Gryficach. Wówczas każdy będzie miał okazję do zweryfikowania sądów dra Matuszewicza na temat pracy starosty Kazimierza Sacia.

Ostatnim punktem przedstawionym w artykule dra Matuszewi-

cza jest subsydiarność jako jedna z najważniejszych idei obowiązujących w sprawie działającym samorządzie terytorialnym. W myśl tej zasady władza powinna wspierać jednostki tworzące społeczność, która ową władzę wybrała. Starostwo Powiatowe w Gryficach wspiera społeczność lokalną na wiele sposobów, o czym wspomniano powyżej. Jednakże pomocą szczególnie wartą podkreślenia jest ta związana ze szkolnictwem. Starostwo wspiera finansowo młodzież uczącą się. Zaledwie kilka dni temu, bo 08.10.br. w Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego odbyło się uroczyste wręczenie stypendiów starostwa gryfickiego w ramach *Programu wspierania edukacji uzdolnionych uczniów szkół ponadgimnazjalnych Powiatu Gryfickiego*.

Warta wspomnienia jest także uroczystość, która odbyła się 01.10.br. Było to jubileuszowe spotkanie z okazji 20-lecia działalności Domu Pomocy Społecznej w Gryficach, w którym także uczestniczył starosta Kazimierz Sać wspierając tę jakże istotną dla społeczności lokalnej inicjatywę.

Powyżej zostały przytoczone jedynie najistotniejsze przykłady działalności Starostwa Powiatowego w Gryficach, ale z pewnością są one na tyle wyraziste, że czytelnicy sami będą w stanie obiektywnie ocenić efektywność pracy Starostwa bez wsparcia „zycziwych” komentatorów.

STAROSTWO
POWIATOWE
W GRYFICACH

Regę zasypują piaskiem

Prace remontowe na jazie młyńskim dobiegają końca, ale o to, co się tu dzieje, zapytaliśmy Bogusława Fluderskiego, współwłaściciela młyna i elektrowni wodnej na rzece Redze.

- Całe koryto rzeki jest brązowe ponieważ piach wpuszczają do rzeki. Mało tego, tu jest pracownik, który jest świadkiem, że worki z piachem rzucają do koryta rzeki (worki z piachem były ułożone w nurcie rzeki i tworzyły groble). To wszystko płynie tą rzeką i piach wypłyca koryto, prędzej czy później podniesie się stan wody i zaleje pół Gryfic. Nie ma mocnych. To, co się dzieje woła o pomstę do nieba. Troć już idzie na tarło. Proszę zobaczyć, tam poniżej jazu, jak wygląda koryto rzeki, jak wygląda woda, brązowa breja. Teraz proszę zobaczyć, czterech pracowników zakręca zastawy na jazach, a jeszcze chwilę przed naszym przyjściem płynęła tu woda z piachem i dziurawe worki z piachem. Całą ziemię z grobli wpuszcza się w koryto rzeki. Tak robi pan Stefański, tak wykonuje tu pracę. Teraz posłał czterech ludzi do korb, bo zobaczyli, że ktoś przyszedł. Ta ziemia, ten piach, wszystko sphywa do rzeki. Mało tego, zrobili sobie pomost i te worki z piachem, które woda nie zniesie do nurtu, to noszą pomostem i tam dalej wrzucają. Mówią, że muszą tak robić, bo tam jest głębina. Jeśli nawet tak jest, to głębiny zarzuca się kamieniami, a nie jutowymi workami (dziurawymi) z piachem. Proces gnilny worków wcześniej, czy później nastąpi. Zanieczyszczają rzekę.

Oni nie mają żadnego zezwolenia i żadnego prawa do wykonywania jakichkolwiek regulacji wody bez pozwolenia wodno-prawnego. Wczoraj, 14 października, zwracalem wykonawcy uwagę dość ostro. I powiedziałem, że go za uszy wyprowadzę stąd. Dzisiaj jego nie ma, bo wczoraj sam osobiście przyszedł, dzisiaj wysłał ludzi.

Jeszcze raz powtarzam – nie ma żadnych praw nikt bez pozwolenia wodno-prawnego puszczania wody na kanale młyńskim, ponieważ ja mam pozwolenie i tylko ja odpowiadam i ja powinienem regulować tymi jazami. W tej chwili, jak widać, woda płynie, żeby zmyć całą ziemię do koryta, żeby po prostu wyliczyć rachunek za te ciężkie prace – tak zwane, a rzeka wszystko przyjmie.

Mało tego, tzw. worki, które tu leżą, ja sprawdzałem, bo dzwoniłem do Urzędu Wojewódzkiego, że mają obowiązek remontu nakazany przez inspektora nadzoru budowlanego, narzutu kamieniami, a oni tę dziurę łatają tymi workami i piachem. Z worków przyjdą związki gnilne, a troć idzie już na tarło i tak wygląda przywitanie tej ryby, jak widać po kolorze rzeki. Ta ryba w tej chwili jest oszołomiona, bo w tej wodzie nie ma tlenu. Ja się na tym nie znam. Na tym się znajdują ichtiolodzy. I oni musieliby to widzieć. Pójdziemy z drugiej strony kanału, to będzie widać, jak ta woda wygląda w całym korycie Młynówki. Była brązowa breja. Nie znają prawa, łamią prawo, łamią wszelkie zasady. Myślą sobie, że są właścicielami rzeki. Nie liczą się z prawem. Ja mogę pokazać prawo wodne, absolutnie nie mają racji. Teraz jazy zamknęli i worki noszą na brzeg rzeki, bo widzą, że prasa jest.

To co się tu dzieje, to co tu urzędnicy, którzy powinni pilnować i stać



na straży prawa i ochrony środowiska wyprawiają, to są cuda. Tu widać tablicę, z której wynika, że ten remont był prowadzony za pieniądze unijne. I my powiadomimy instytucje europejskie, żeby się zajęli tymi szkodnikami (proszę nagrać to co mówię – mówi pan Bogusław Fluderski. To są szkodnicy, którzy łamią wszystkie prawa i wszystko). Ale napisali pod tą tablicą, że Fundusz Europejski płaci za to, co oni robią.

Przebudowując ten jaz, zmniejszyli przepływ wody. I kiedy przyjdzie powódź, to o 1,76 metra zmniejszony jest przepływ wody. Ponieważ ścianki betonowe, zupełnie niezrozumiale, powiększyli, kiedy przyjdzie deszcz, śnieg i mrozy, na tych ściankach będzie postępowała erozja. Będzie zamarało, odmarażało i w efekcie będzie kruszeć. No szaleństwo, zupełnie wariactwo, tego się nie da opisać. No komu potrzebne takie mury? To wszystko jest robione bez głowy, totalnie bez rozumu. Tam nalali betonu, a tu jest już przesiak wody. Nikt się tym nie interesuje, a na to idą ogromne pieniądze. Ogromne – powtarzam, i po prostu są topione w rzece. Proszę sobie wyobrazić, że na tamtym jazie (jaz na kanale Ulgi), na tamtej wyspie, powyrywano dwu i półtonowe ścianki szczelinowe z drewna. Były nabite 25 lat temu przez PZZ. Teraz był zmieniany cztery razy projekt. Proszę sobie wyobrazić – nie zrobiono nowego przetargu, choć zakres robót został w 50 procent zmieniony. Natomiast przetarg był na roboty, które mieli wykonać bijąc ścianki z tzw. gezyty, to są inaczej larseny. Czyli takie metalowe jakby dechy, i kilka wbili, ale zobaczyli, że ciężko to wchodzi. Bo projektant, który to robił, to przepraszam, chyba nie myślał. Ponieważ na 6 metrów żeby wbić cienki jak gazeta gezyty, no to trzeba być naprawdę nie myślącym. Są larseny,

które się wbija na 10-15 metrów, ale one są droższe. I kiedy nie można było wbić, zmieniono projekt. Ale próbowano jeszcze kopać w korycie rzeki dziury, żeby ten gezyt wszedł w tę dziurę i trochę go tylko pobić i zostawić. I nikt by o tym nie wiedział. Ale tę ziemię, którą wykopali z rzeki puszczali jej nurtem. U mnie pracownik dostrzegł, że turbiny tracą moc i w pewnym momencie praktycznie zaczęły stawać. Wystraszyłem się, bo myślałem, że jakaś awaria, bo nic podobnego nie wydarzyło się na tym obiekcie, jak długo tu jestem. Poleciałem pracownikowi zasunąć te zasuwki duże i weszliśmy do turbiny. Okazało się, że turbiny są zasypane piachem i woda nie miała już przepływu. Szeffie – mówi mój pracownik – tam na wyspie kopią już tydzień. Poszedłem do tego kopacza i koparki, bo nie było znowu kierownika, i pytam kto mu kazał to robić. A on do mnie mówi, że kierownik budowy. Począłem na kierownika budowy, kiedy przyszedł zapytałem – dlaczego kopią w nurcie rzeki, przecież to jest przestępstwo. To on mi odpowiedział, że technologia prac tego wymaga. Że mnie zrobił głupca, to mało, ale sam z siebie zrobił pajaca.

Ja na tym nie poprzestałem, zarządziłem spotkanie z inspektorem, który jest pracownikiem melioracji. To jest dziwna rzecz – inspektor nadzoru budowlanego jest jednocześnie pracownikiem melioracji. To są wszystko kolesie, którzy się wzajemnie wspierają, uzupełniają, tuszują swoje błędy. I kiedy mu o tym powiedziałem, on kategorycznie zaprzeczył. Ale kiedy doszło do ostrej wymiany słów, był przy tym p. Stefański, i nie miał wyboru, to powiedział, że Fluderski ma rację, że przerywaliśmy, zresztą tu są dowody (dowody to oparte o ścianę resztki drewna ze ścianek szczelinowych). Zresztą rozmawiałem z kierowni-



kiem katedry budownictwa wodnego profesorem Lewandowkim i innymi fachowcami w Poznaniu. Jak im powiedziałem o tej ścianie, to nie wierzyli, zakleli, że to jest nieprawdopodobne, bo wyspa prawdopodobnie popłynie. Bo jeśli grunt się utwardził przez 25 lat, czy więcej, i teraz to zostało wzruszone, to nie ma ratunku, wyspa popłynie, bo wszystko zaczyna pracować.

Powiadomiłem dyrekcję w Szczecinie. Przyjechali i powiedzieli, że pójdzcie nurek i sprawdź, na jakiej odległości są geizety i uzupełnią to. Proszę zobaczyć! Zakończyli remont i nie zrobili nic. Nie

Proszę sobie wyobrazić, jaka tu jest sytuacja, jaka rzeczywistość. Jeden wspiera drugiego, bo jeden na drugim po prostu żyje, a nikt nie przejmuje się prawem. Mi ten człowiek na koniec powiedział taką pouczającą puentę: - Panie Fluderski, ma pan rację, ale co ja mogę. I to jest puenta tej naszej polskiej, gryfickiej rzeczywistości.

było nurka ani uzupełnień. Czekam na odbiór. Zobaczymy, kto to odbierze i wtedy powołam biegłych. Ja, Fluderski, nie państwo, powołam biegłych za własne pieniądze, bo to nasze państwo – przepraszam – serce i rozum się kroi. Gdzie ono jest? Z nas draży się pieniądze, a tu łajdaki wyrzucają, oszukują nas wszystkich. Robią co chcą, nikt ich nie kontroluje. Powołam biegłego i nie omieszkać o tej ekspertyzie poinformować waszą gazetę, co też ten człowiek napisze na temat wykonanych robót. Mało tego. Jaka tu jest sytuacja? Kiedy zaczęli to przebudowywać przyjechał do mnie na kontrolę wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego, który, nota bene, przegrał ze mną sprawę w sądzie, bo mnie próbował ukarać, żeby mi buzię zamknąć, za nie wykonanie remontu młyna.



Ale jak kupiłem młyn, to mnie pani syndyk oszukała, ponieważ zataiła te obowiązki. I ja nie wiedziałem, że są jakieś obowiązki. Nagle zjawia się inspektor i karze mnie pięcioma tysiącami grzywny. Nie mnie, ale syna, który pracował na uniwersytecie w Poznaniu, i w ogóle go tu nie było, ale jest współwłaścicielem. Mój pełnomocnik odwołał się od decyzji. Mam te dokumenty. Wojewódzki inspektor utrzymał swoją decyzję w mocy, ale przed Sądem Administracyjnym wygrałem sprawę, ponieważ bezprawnie robiono, to co robiono.

A to robiono nie bez celu, ponie-

waż to ja poruszyłem niebo i ziemię, bo te jazy by dalej stały zasypane. Napisaliśmy do Julii Pitery, ministra w kancelarii premiera, i kiedy ona zaczęła tam trochę grzebać, to wtedy pan inspektor po 8 - 9 latach ukarał zarząd melioracji za nie wykonanie - UWAGA - które miało być wykonane zarządzeniem Krajowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w 2003 roku, do końca października 2003 roku. W tamtym roku miał być zakończony remont jazów. Jest 2010 rok i końca remontu nie widać. Czyli przed moim kupieniem, bo ja kupiłem 19 grudnia 2003 roku. I kiedy ja zacząłem to wszystko ruszać, to żeby mi buzię zamknąć, to mnie rąbią karą. Ale ja się od tej kary odwołałem, bo najpierw był to mandat, później kara. Ten mandat jeszcze im nie odebrałem, to nie jest dużo, bo tylko 200 zł, ale i tak im odbiorę.

Ale sam fakt. Sama satysfakcja, że przegrali sprawę i mają wyrok z sentencją. Pokryli koszty tego procesu. Z czyjej kieszeni? - pytam. Z podatnika, z naszej kieszeni. Te nieuki, bo ja jako obywatel mam prawo powiedzieć, że to są nieuki. Bo gdyby znali prawo i zasady i poruszali się zgodnie z nimi, nie nastąpiłaby taka rzeczywistość.

Natomiast kiedy zaczęli tu przebrać i przyjechał pan inspektor, mam nazwisko i mogę później podać, robił zdjęcia i powiedział: panie Fluderski, podobno pan wyraził zgodę na przebudowę jazu. A ja mu na to „Panie inspektorze podobno pan Fluderski wypowiedział wojnę USA, bo ma taką moc sprawczą”.

Na to nie odezwał się nic. Pytam się go – a gdzie prawo panie inspektorze?! Jeśli Fluderski prawo wyznacza, no to nie mamy o czym mówić.

I dałem mu pismo, wręczyłem osobiście, dotyczące całych tych spraw związanych z remontami jazów. Proszę sobie wyobrazić, że do dziś nie mam odpowiedzi. Zastanawiam się, czy nie pisać skargi na bezczynność tych urzędów.

Proszę sobie wyobrazić, jaka tu jest sytuacja, jaka rzeczywistość. Jeden wspiera drugiego, bo jeden na drugim po prostu żyje, a nikt nie przejmuje się prawem. Mi ten człowiek na koniec powiedział taką pouczającą puentę: - Panie Fluderski, ma pan rację, ale co ja mogę. I to jest puenta tej naszej polskiej, gryfickiej rzeczywistości.

Dochodzi do paradoksu. Ja sam już też tracę poczucie rzeczywistości i się zastanawiam, czy jestem aby normalny. Ale przecież nie pójdzę się badać, bo rodzina twierdzi, że jestem normalny, acz dociekliwy.

No bo przy tej rzeczywistości, jaka tu pokutuje, no proszę zważyć, pod oknami, o ironio, magistratu burmistrza, starosty. Ten starosta ma okna na trzecim pięttrze. Patrzy na to, co się tutaj dzieje, ale starosta jak na Białorusi, zasłonił okna, co by czasem, ktoś nie widział, co pan starosta robi. Tak jest przez cały rok. Zimą, jeżeli dalej ten starosta będzie, to zapraszam i zobaczycie, że okno przez cały czas otwarte. Bo nie wiem, czy panu staroście tak gorąco, ale może dlatego, że on nie płaci za ogrzewanie. Bo jak zima i okno jest otwarte, to ile tego ciepła się zużyje? Czy to jest gospodarność?! Ja patrzę na to wszystko i chyba Bóg mnie pokarał, że trafił tu, do Gryfic. Bo mówię pod Bogiem, że czasem to już mam tak dość, że jestem czasami w ogromnej desperacji, że unikam spotkań z gryfickimi urzędnikami. Przepraszam, są też mądrzy ludzie i tu w Gryficach, ale niekiedy mi mówią - my jesteśmy bezsilni. Nie mamy na to wpływu. Bojąc się o posady i swoje rodziny, robią to, co muszą.

Tu dochodzimy do smutnego tematu. Największym urzędem zatrudniającym pracowników jest Powiatowy Urząd Pracy. Tak pan starosta walczy o byt mieszkańców Gryfic i tego powiatu. To jest urągające. System, który powoduje „dziel i rządź”. No nie będą mówić, bo znamy z filmów różne igrzyska, gdzie po prostu zabawiano się ludzkim życiem i ludzkimi dramatami. Tu jest podobnie. To jest następny temat. Muszę o tym powiedzieć.

Samowolnie zmienili pozwolenie wodno-prawne, narazili mnie na straty. Ja przepuszczałem tę wodę przez jaz. Odwołałem się, utrzymałem w mocy. Poszło do Sądu do Gdańska. I mam wyrok. I przetrzęśli spr-

wę. Którą to już z kolei sprawę przegrało Starostwo Powiatowe w Gryficach? Zwróciłem się, bo są już koszty 100 tys. zł. I starostwo będzie płacić. Konkretnie dyrektor Wydziału Gospodarki Rolnej i Ochrony Środowiska, przedtem dyrektor Czapkowski, teraz Źrółka, podjęli taką, a nie inną decyzję.

Przysięgam panu Bogu, że ja im mówiłem – ludzie narazicie urząd na śmieszność. Ja obywatel im mówiłem – przegracie sprawę z krete-sem. Nie, poszli w zaparte i teraz kto będzie płacił?

Starosta kiedyś mi powiedział – panie Fluderski – cytuję: „Ja nie chowam głowy w piach jak mi przyjdzie zapłacić”, cytuję dosłownie starostę - „to zapłacę”. A ja nie wytrzymałem i z tego okna pokazałem mu tę biedę, tu, na ulicy Klasztornej, i pytam: - A skąd taki hojny jest? Z pieniędzy tych biedaków? Bo ze swojej kieszeni to na pewno nie.

No i jest taki obraz. My nie wiemy, ile takich pieniędzy idzie po prostu jako „darowane”, płacone odszkodowania, itp. Dopiero może jak się zmieni Rada Powiatu i ci nowi ludzie skontrolują to co się działo w starostwie przez osiem lat rządów starosty Sacia, to taką białą księgę trzeba będzie zrobić.

Pochodzę z Wielkopolski i tam, to co jest nie do pomyślenia, tu jest do zrobienia i wykonania bez zmrzenia oka. Stąd jak powiedziałem, czy raczej pochwaliłem się, że w Gryficach jest galeria Hossa i jak powiedziałem, kto jest właścicielem tej galerii, to zaczęli się jawnie śmiać. Ano nigdzie ludzie ci nie dostają zezwoleń na budowę, tylko podobno w Zachodniopomorskiem. Tak usłyszałem, że tylko Zachodniopomorskie jest spolegliwe wobec tych ludzi. Tylko w tym województwie inwestują i budują, nigdzie więcej. W takim świecie przyszło nam żyć. Całe szczęście, że do wyborów już blisko i jest nadzieja, że wiele się zmieni. Bo nie może być tak, żebyśmy byli niewolnikami jakiegoś tyra. No to jest tyran. Żeby przy tym był jeszcze mądry i jakoś nam się dobrze żyło. Ale on taki nie jest. Mam na to dowody, dokumenty przez niego podpisane. Co w tych Gryfiach zostało? Urząd Pracy i Szpital!!! Reszta została zmieciona z powierzchni. Zostało kilku rzemieślników, którzy póki klaszczą i przytupują panu staroście i innym wodzom, to jeszcze jakoś pływają. Ale nie będę już o tym mówić.

Od redakcji.

Do tematów poruszonych przez pana Bogusława Fluderskiego jeszcze powrócimy, w szczególności do kwoty 100 tysięcy złotych, które starostwo ma mu zapłacić tytułem odszkodowania. M

Kilkudziesięciu mieszkańców Prusinowa złożyło wniosek o odwołanie sołtysa

Jest problem i to poważny

Jest problem i to poważny. Do Urzędu Miejskiego w Gryficach wpłynęła petycja podpisana przez część mieszkańców Prusinowa o odwołanie z funkcji sołtysa panią Marię Szafrąską.

Z jednym z sygnatariuszy wspomnianej petycji p. Marią Kalinowską spotykamy się w parku prusinowskim.

- W czasie, kiedy jeszcze istniał PGR dostałam zezwolenie na zajęcie tego „bunkra” (bunkier, to tzw. ziemianka, głęboko w ziemi wymurowane pomieszczenie z wierzchu przysypane ziemią. Budowle tego typu, choć nie murowane, były na tych terenach dość częste. Zimą służyły za piwnice, latem za chłodnie – przyp. red.).

Od lat jest w naszym użyciu. Na wierzch założyliśmy folie, obsypujemy ziemią. Nasza sołtys na tyle mądra, że ona nie wie, co to jest. Mówi, że na wierzch kładziemy trzcinę. To nie jest trzcina, tylko gałęzie malin. Maliny ścinam i kładę na to, żeby z góry zabezpieczyć ziemiankę i liści mi nie zwiewało. Tam dalej jest podobna ziemianka już rozwalona i nikt jej nie używa. A my sami zabezpieczyliśmy naszą ziemiankę i o nią dbamy. Pani sołtys uparła się jednak, że tej ziemianki nie będziemy mieli.

- Co pani tutaj przechowuje?
- Różnie. Czasem nawet mięso. Ale ostatnio ukradli mi nowe drzwi. Nie wiem na czyje zlecenie to było.

To dobrze, że jechaliśmy z mężem do lasu na wyrób drewna. Mówię do męża: „Patr! Nie ma drzwi”. A w ziemiance były ziemniaki. Zimą to było. To dobrze, że była jeszcze taka pogoda, że ziemniaki nie zdążyły nam zmarznąć. Zamiast do lasu musieliśmy zająć się ziemniakami. Wybrać je do worków i zakopć, innej rady nie było.

Pani sołtys nasłała na mnie straż leśną. Ja po wielu operacjach jestem, ale zapieprzam na równi z mężem w lesie przy wyróbce drewna na opał. Zima zbliża się. Mamy na wszystko asygnatę. Jak straż przyjechała, to mąż im tę asygnatę rzucił. Mogę przynieść, trzymamy wszystkie. Straż sprawdziła ilość drewna i asygnat. Wszystko się zgadzało. Drewno na razie leży na stertach, bo byłam przez miesiąc w Anglii u córki. Urodziła dziecko. Musiałam jej pomóc. I teraz brakuje mi tego miesiąca, bo inaczej, to drewno byłoby już pocięte na klocki, porąbane i ułożone w stogi. Ale póki jeszcze można wyjechać, mamy młodego konia, to nie wyjadę na ulicę, bo może się spłoszyć, to jeszcze jeździmy do lasu i dalej zbieramy konary z drzew. Choć i to drewno, które już jest, staramy się rąbać i ciąć.

A sołtys co zrobiła? Park, to nie jest prywatna własność pani sołtys. Ale wzięła chłopów, nawycinali zdrowych drzew w parku, ja pokażę zaraz. I ona mi wmawia, że ja pokraǳłam drzewo w parku i dlatego przyjechała ta straż leśna. To nie jest z parku drzewo, które tam leży, bo ja mam z lasu, co zresztą widać. I jeszcze mąż dzisiaj jest w lesie. Dzwoniłam do niego.

A sołtys mi tu barierki stawia. Nasadziłam malin, ludziom dam



zarabiać, płacę 1 zł za półkilogramowy pojemnik ubieranych malin. A pani sołtys do mnie mówi, że jesteśmy psychicznie chore. No to pytam się, kto w tym miejscu jest chory. No nie da się żyć. Dzieci, to patologia. Ja mówię, to co wiem. Przyglądałam się z boku i w ogóle nie zwracałam na nic uwagi.

Poszłam na wybory burmistrza i starosty i znalazłam się w prokuraturze. A co, ja mam prawo głos oddać.

- Ale dlaczego znalazła się pani w prokuraturze?

- Za jakieś nalewki czy za coś. No ja poszłam, jak prosty obywatel głosować i znalazłam się w prokuraturze. No nie da się żyć. Sprzedaliśmy konia, bo był chory. To już opowiadała, że komornik go zabrał. Za co? Ja nie zalegam z niczym i za nic. Mam małą rentę. Jak mam możliwość dorobić, to pracuję w szpitalu. Ja po nic do nikogo nie idę. Po żadną łaskę. Moim zdaniem taki sołtys, to nie zasługuje na to, żeby reprezentował naszą wieś. Tu musi być taki, co rozumie problemy innych, musi pomóc, a nie gnębić. A co gorsza, mąż jechał z młodym koniem u wozu, zawiózł jej drewno na ławki i robotników jej też zabrał na wóz. A dziś ona nam drogę zagraǳa. Znak zakazu wjazdu postawiła. Skoro tu postawiła znak zakazu, no to się pytam, dlaczego z innych stron przez park mogą przejeżdżać i to samochodami, traktorami, a my tutaj wozem już nie. Mnie przez park przejechać nie można. Innym wolno. A ja jeździłam i będę jeździła. Szkody w parku nie robie.

Ja jej powiedziałam – mówi p. Maria Kalinowska – skoro taka pa-

tologia w Prusinowie, to ja wstydziałabym się taką patologią rządzić. I ona nie podejździe jak człowiek. Nie podejździe. Ja powiedziałam, jak będzie zebranie, to podmiennie dyżur, będę później pracować całą dobę, ale przyjdę na to zebranie. Dość. Ludzi po prostu buntuje. W oczy mi powiedziała – „myślałam, żeś pani mądrzejsza, niż mąż, a jest pani taka sama, jak mąż”. No co jej mąż zrobił? Że zawiózł drewno na ławki? Do stolarni jeszcze i pracowników – młodym koniom? (młody koń nie może być obciążony nadmiernym ciężarem. Młody koń ma nauczyć się chodzić w zaprzęgu). Robiła w parku porządki. Dwie kobiety było mi dać, to w tydzień byśmy to zrobiły, ale takiego świństwa nie zrobiłybyśmy. Bo młodego drzewa nie wolno mi wyciąć. Bo ja muszę mieć na to zgodę. A oni co zrobili? Wycięli kilkanaście. No ja już nerwowo nie wytrzymuję. Trzymałam wszystko w sobie. Dusiałam, ale teraz mam wszystkiego dość. Serdecznie dość.

- Pani Kalinowskiej nie było na ostatnim zebraniu, to obgadywała publicznie. Wszyscy słyszeli, co powiedziała – mówi pani Major. – Powiedziała, że Kalinowska jeździła do Straży Miejskiej, burmistrza, na policję, do straży leśnej i nagadała głupot. Nie mówiła prawdy. - Wy kłamiecie – mówiła sołtys – szkoda, że nie ma mądrzejszych ludzi na zebraniu. To kim ona rządzi – pyta inna z pań. Patologią i głupimi?

- Tutaj przedwczoraj stałam z tyłu, nic się nie odbywałam – mówi pani Major – a ona krzyczy: Majorowa jest psychicznie chora. A ja jej odpowiedziałam, że jeżeli ja jestem





psychicznie chora, to poszłabym do lumpeksu majtki ukraść, bo coś innego mogłam powiedzieć? Ja tego nie widziałam – mówi p. Kalinowska – ale jeśli to prawda, to jak może, jako sołtys, nas reprezentować, który kradnie ciuchy? To jak ona może do mnie mówić, że jestem złodziej, skoro na wszystko mam dokumenty?

Od redakcji.

W prusinowskim parku jest kilkanaście starych drzew. Od strony pola, i nie tylko tam, wycięto młode drzewa. Sprawdzaliśmy w Urzędzie Miejskim w Wydziale Rolnictwa i Ochrony Środowiska czy wydano zezwolenie na wycinę. W tej sprawie nie wpłynął do w.w. Wydziału żaden wniosek. W związku z tym prosimy o wyjaśnienie sprawy przez prezesa zarządu Ligi Ochrony Przyrody p. Małgorzatę Krawczyk. W sprawie ewentualnej kradzieży „ciuchów” w tzw. „lumpeksie” zapytaliśmy jedną z ekspedientek. Poniżej jej wypowiedź:

MONITORING UCHWYCIŁ

- Jedna z pań mówi do mnie – pilnujcie bardziej towar w sklepie, bo kradną. I ostatnio w sklepie ta pani podeszła do mnie i mówi mi do ucha – ta pani kradnie. Bo ją widziałam na własne oczy, jak dwie pary spodni ukradła i uciekła. No i ja zwróciłam na tą panią uwagę. Przyglądałam się jej, a ona jest właśnie częstym klientem. Była, wydawało mi się, że sympatyczna kobieta nawet, nie zwróciłabym uwagi, że ona coś może ukraść. Jakies zamieszanie w sklepie było. No i ona zaczęła chodzić po sklepie. Podeszła do kosza, wzięła majteczki, podeszła do butów, później oglądała bluzeczki. W pewnym momencie podeszłam do Izy (też ekspedientka) i mówię: „Iza zwróćmy uwagę na tą panią, bo prawdopodobnie kradnie”. Prawdopodobnie tylko powie-

działa. No i Iza w tym czasie spojrziała na nią. Iza widzi jak po kurtkę sięga, bierze kurtkę i wychodzi ze sklepu. Iza przepchnęła się przez tłum ludzi i zatrzymała ją za rogiem budynku. I mówi, że pani z naszego sklepu wzięła coś. „W żadnym wypadku” - odpowiada ta pani. „Nic nie wzięłam”.

Iza kategorycznie prosi o pokazanie tego, co ma w torbie. W torbie była nasza kurtka, bluzka i majteczki. To cały finał. Iza towar przyniosła do sklepu. Ta kobieta poszła. I do dzisiaj już jej nie ma.

- Czy macie państwo w kamerze? - pytamy.

- W kamerze jest nagrane, Sprawdzaliśmy. W kamerze jest zapisane, jak przemieszcza się po sklepie, jak chodzi, jak sięga po kurtkę i jak wychodzi. Widać wszystko. Ale to był taki moment, bo kiedy Izie mówiłam do ucha, by uważała, to Iza w tym czasie skierowała oczy na nią. I cały moment widziała.

- Czy pani wie, kto to jest ta kobieta? - pyta kolega.

- Ta pani nazywa się Sz. z Prusinowa. Ładna blondynka, taka korpulentna, tak obcięte włoski. Ładna kobieta, krótko się nosi. No rzeczywiście, ona tu częstym była klientem, a ja na nią nigdy nie zwróciłabym uwagi, że ona cokolwiek weźmie.

- Jaka była łączna wartość towaru?

- Ja wiem? To nie było aż tak drogo. Kurtka miała wartość chyba 45 zł, bluzeczka – 12 zł, no i majteczki, to tam nie wiem – 2 zł. Nie, wartość nie była duża. To jest głupie, bo gdyby była wartość 200 - 300 zł, to by było co innego. Ale to była drobnostka. To jest głupie. I tłumaczy się, że jest monitoring, że są kamery, żeby nie kraść, bo zdarzyło się, że jedna – drugiej coś ukradła. I właściwie dlatego założyli monitoring. Żeby nie kraść.

Bez komentarza.

M

Szczególny dzień w życiu szkoły



Dzień Edukacji Narodowej, to niewątpliwie szczególny dzień w życiu szkoły i takim był 13 października w Prusinowie.

Na uroczystości przybyli galowo ubrani uczniowie klasy I i inni uczniowie, grono pedagogiczne, pracownicy obsługi oraz zaproszeni goście w tym: burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł, dyr. ZPO Roman Łobożewicz, przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Błysz.

Witając wszystkich zgromadzonych w odnowionej sali sportowej, dyr. SP Prusinowo Małgorzata Krawczyk m.in. powiedziała:

- Gorąco dziękuję wszystkim nauczycielom i tym, którzy wychowali i wykształcili dziesiątki pokoleń w przeszłości i tym, którzy aktualnie, mozolnie rzeźbią postawy i charaktery. Dziękuję za trud, poświęcenie i zaangażowanie – to wy jesteście tymi, którzy nie pytając, co otrzymacie w zamian, dawaliście i dajecie swoją wiedzę, swój czas, dajecie siebie.

Słowa podziękowania skierowała również do zaproszonych go-

ści dziękując za życzliwość i pomoc w dobrym funkcjonowaniu SP Prusinowo. Serdeczne słowa podziękowań p. dyr. M. Krawczyk skierowała też do uczniów za dobre wyniki w nauce, rodziców za współpracę i do pracowników administracji.

Ale najbardziej ciepłe słowa i jednocześnie bardzo poważne skierowała do uczniów kl. I - „pamiętajcie, że składacie ślubowanie w dniu Edukacji Narodowej, dobrze zapamiętajcie słowa przysięgi i niech one was prowadzą przez wszystkie lata edukacji. Patrzymy na was z troską i nadzieją, życząc jak najlepszych wyników w nauce, życząc, by czas spędzony w szkole dobrze owocował, byście wyrosli na mądrych i światłych ludzi – powiedziała pani dyrektor. Po ślubowaniu, 15. pełnoprawnych uczniów kl. I otrzymało pierwsze dyplomy i torby słodyczy. Nagrody dyrektora otrzymali nauczyciele i pracownicy obsługi: Ewa Lewicka, Katarzyna Polanowska, Danuta Kaczmarek, Zdzisław Skalik. Oprawę artystyczną przygotował niezastąpiony nauczyciel muzyki Tadeusz Ślusarczyk. M



„Festiwal Słońca”

Przeegląd Teatrów Niepełnosprawnego Aktora

Nie wiadomo z jakich przyczyn i czym kierowała się przewodnicząca Rady Powiatu Gryfickiego Renata Teresa Korek, że sama obwieściła wszem i wobec, iż nad Festiwalem Słońca obejmuje patronat (jednoosobowy).

Pewnie chodziło o to, by na afiszach informujących o festiwalu i w biuletynach z programem pojawiło się jej nazwisko. Na festiwal bowiem nie przybyła. Przysłała przez kogoś list tłumaczący jej nieobecność itd. List został oficjalnie odczytany. Niesmak pozostał.

Ale „Festiwal Słońca” i bez patronatu („tak zacnego”) odbył się. Mottem przeglądu były słowa: „Tam, gdzie ludzie żyją w przyjaźni, wspólnie bawią się, tańczą, śpiewają, tam zawsze jest święto”.

I święto było dla uczestników tj, niepełnosprawnych aktorów, widowni pełnej w sali konferencyjnej GDK.

W przeglądzie wzięło udział 9 zespołów teatralnych ze: Szczecina, Wolina, Świnoujścia, Gryfic, Trzebiatowa, Stargardu Szczecińskiego, Szczecina Płoni, Kołobrzegu.

Jury w składzie: Iwona Kowalka-Zych – Teatr Współczesny, Przemysław Walich – Teatr Współczesny, Wiesław Łągiewka – Teatr



Polski (przewodniczący jury), Róża Szuster – GDK uznało i przyznało w kategorii dzieci i młodzież OREW

1). Nagrodę Grand Prix otrzymał Zespół teatralny z OREW z Wolina za przedstawienie pt. „Ruch Naszym Przyjacielem”.

2). W tej kategorii srebrną maskę dla wyróżniającego się aktora otrzymał Darek Matusiak (rola Krzysia) za udział w przedstawieniu - bajka o tytule „Jak Jas pomógł rodzicom odzyskać czas” w wykonaniu OREW Gryfice.

W kategorii młodzieży i dorośli WTZ i ŚDS

1). Nagrodę Grand Prix otrzymał Zespół teatralny z WTZ z Trzebiatowa za przedstawienie pt. „Między Piekłem a Niebem”.

2). W tej kategorii srebrną maskę dla wyróżniającego się aktora otrzymała Magdalena Klingier (rola Ewy) za udział w przedstawieniu pt. „Stworzenie Świata” w wykonaniu WTZ ze Szczecina Płoni.

„Festiwal Słońca” można nazwać dobrą lekcją pokory dla ludzi pełnosprawnych. To od nich „niepełnosprawnych aktorów” powinniśmy uczyć się rozumienia świata i zdarzeń, sercem czystym, jak czyste są oczy naszych bliźnich. Sprawnych trochę inaczej. 15 października w sali GDK to dzień święta dla wszystkich, którzy pracują z osobami niepełnosprawnymi. Inni mogli docenić pracę i zastanowić się kto

komu więcej z siebie daje: niepełnosprawni – pełnosprawnym, czy na odwrót.

Całość przeglądu została zorganizowana na wysokim poziomie, ale tak musiało być, skoro zajęli się tym ludzie ze Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnością Inteligencją Koło w Gryficach ze swoim prezesem p. Witoldem Heilikim z p. dyre. Mazurek czy Tomaszem Jędzurą na czele. Musiało to być dobrze i było. A wszystko koniec swój miało w „Ptaszynce” w Rybokortach, gdzie był obiad a później rozdanie masek i nagród za udział w Przeglądzie Teatralnym Niepełnosprawnego Aktora. M



Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wplata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Zgubiła legitymację PZEiR, za świadczenie o przejazdach. Nr leg. 060192, data wydania 21.11.2006, D. Bednarczyk

Wypożyczalnia sprzętu budowlanego i ogrodowego oferuje: zagęszczarki, młoty, mieszadła, elektrona-rzędzia, bruzdownice, kosiarki, kosy spalinowe, glebogryzarki itp. Tel. 512997714.

Wózek 3 częściowy firmy Tako sprzedam. Cena: 300 zł. Tel. 501 894 828.

Stare polskie radio Pionier U2 (działające) dla kolekcjonera sprzedam. Zdjęcia na życzenie. Tel. 501 894 828.

Używany kontuar z płyty meblowej oraz profili i kątowników do punktu kasowego sprzedam. Tel. 501 894 828

Masz sposób na deszczowe wieczory? Ja mam. Przyjdź w każdy czwartek w godz. 18 - 21, Łobez ul. Murarska 9a i zagraj w grę Cash-flow!. www.lcfe.pl

Otwarto sklep prozdrowotny **TOTU GAMA w Łobzie, ul. Przedmiejska 11. Oferujemy artykuły prozdrowotne, usługi świecenia i konchowania uszu.** Tel. 91 3974273.

Powiat gryficki

Sprzedam piec produkcji PLESZEW 50 KW na miał, węgiel, drewno, z regulatorem temperatury i wentylator mikro procesowy, używany jeden sezon grzewczy, zakupiony w 2009 roku z. Cena 3.900 zł. Tel. 503 043 309, 512 013 970 Gryfice.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

PRACA

Powiat drawski

Przyjmę dziecko pod opiekę (Złocieniec), Tel. 501786654

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Wynajmę lokal na działalność handlowo-usługową o pow. 100 mkw. w centrum Łobza. Tel. 608 335 881

Sprzedam działkę budowlaną 820 mkw. wraz z rozpoczętą w 2009 r. budową domu jednorodzinnego na ulicy Mieszka I w Łobzie. Więcej informacji pod numerem telefonu 607 085 148.

Wynajmę sklep na osiedlu 40-Lecia w Węgorzynie. Tel. 91 397 1498

Sprzedam 1/4 części przytulnego domu po remoncie w Łobżanach, 3 km od Łobza, 97 mkw. Cena 195 tys. zł. Tel. 91 397 4342, 600 265 547, www.atut-dom.pl

Bełczna, sprzedam dom wolno stojący pow. całkowita 150 mkw., cena 198 tys. zł. Tel. 91 397 4342, 600 265 547, www.atut-dom.pl

Wysiedle, 7 km od Łobza, sprzedam budynek poniemiecki typu dworek, dwa osobne mieszkania po remoncie. Cena 320 tys. zł. Tel. 91 397 4342, 600 265 547, www.atut-dom.pl

Powiat świdwiński

Sprzedam pół domu w Świdwinie, pow. 110 mkw. na działce 1300 arów. Tel. 601 795 722 lub 665 846 162

NAUKA

Powiat łobeski

Studentka filologii angielskiej po kilkuletnim pobycie w Anglii udzieli korepetycji na każdym poziomie. Tel. 795 674 466

Powiat drawski

Złocieniec. Korepetycje język polski, angielski. Przygotowanie do matury. Tanio. Tel. 663 563 778

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Toyota Picnic, rok prod. 99, 2.0, benzyna + gaz. Tel. 501 894 828.

USŁUGI

Powiat łobeski

WYKONUJEMY OGRODZENIA betonowe, metalowe, bramy, furtki, napędy. Jamex, Węgorzyno, ul. Południowa 1, tel. 913971951, 509288363.

Powiat gryficki

Videofilmowanie, fotografia. Tel. 505 747 377

Usługi elektryczne Chlebicki Sławomir tel. 606 824 461.

Region

Dywanopranie. Tel. 604 373 143

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Garaze, wiaty blaszane, montaż, dowóz gratis. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. Producent GO-STAL Przechlewo. U nas najtaniej.

GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. www.blaszanygaraz.pl

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Sprzedam prosiaki. Tel. 504 209 551, 91 395 1994

Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy. konkurencyjne ceny. szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne, kontrakcja łubinu i grochu.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o. Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

Ogłoszenie drobne kosztuje 1 zł za linijkę w kuponie.

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Poszukuję kawalerki do wynajęcia w Łobzie lub okolicy. Tel. 505 753 369.

Sprzedam mieszkanie w Radowie M., 53,6 mkw. 2 pokoje. Tel. 913978730.

Wynajmę lokal na działalność handlowo-usługową o pow. 100 mkw. w centrum Łobza. Tel. 608 335 881.

Sprzedam lub wynajmę 37 mkw. mieszkanie + szopka + piwnica w Łobzie. Tel. 91 397 6453.

Łobez ul. Kilińskiego. Mieszkanie w kamienicy dwurodzinnej, I piętro 68 mkw., ogródek garaż. Cena 198 tys. zł. Tel. 91 397 4342, 600 265 547, www.atut-dom.pl

Przytoń wieś nad jeziorem, sprzedam mieszkanie 101 mkw., dwupoziomowe, cena 180 tys. zł. Tel. 91 397 4342, 600 265 547, www.atut-dom.pl

Sprzedam mieszkanie 4-pokojowe w Łobzie na os. Orzeszkowej. Cena 185 tys zł. Tel.91 397 5637. Tel. 91 3975088.

Sprzedam mieszkanie własnościowe bez czynszowe do remontu w Poradzu 65,20 mkw., dwa pokoje, kuchnia, łazienka, spiżarka, ponadto piwnica po pow. 33,07 mkw., ogród i pomieszczenie gospodarcze. Cena 75 tys. zł do negocjacji, kontakt 505 533 306 po godz. 18.00.

Resko, Sprzedam mieszkanie 85 kmw., działka 838 mkw., 3 pokoje, cena 145.000 zł. Tel. 888 169 572.

Sprzedam mieszkanie o pow. 37 mkw. 2 pok. z aneksem kuchennym po kapitalnym remoncie Cena 125 tyś zł. Tel. 509 420 077. Ul. Ogrodowa

Powiat gryficki

Wynajmę mieszkanie 2 pokojowe w centrum Gryfic kompletnie umeblowane, tel. 503 045 960.

**PLAKATY
WIZYTÓWKI**

- PROJEKTY - WYKONANIE -

TANIO

Łobez,
ul. Słowackiego 6
tel. 504 042 532

Sukcesy Mokasyna w Poznaniu, Policach i Bukowcu Górnym

Trwa wspaniała passa jesiennych sukcesów Mokasyna Płoty. Po udanym starcie w Biegu o Sztachetkę i występie w Międzyzdrojach reprezentanci naszego klubu zapisać na swoim koncie kolejne sukcesy.

Obecnym liderem wśród płotowskich biegaczy jest oczywiście Marcin Sajek. Po trzecim miejscu w „Sztachetce” popularny „Sajos” wystąpił w XV jubileuszowym „Biegu Sokoła” w Bukowcu Górnym pewnie zwyciężając na dystansie 15 km. - *Najtrudniej biegło się ostatnie kilometry, które musiałem samotnie pokonać pod silny wiatr* - mówił na mecie zmęczony zwycięzca. - *Myślałem, że rywale będą mocniejsi*. Czas Marcina w tym starcie to 49 min. 25 s. Drugi na mecie był Białorusin Dymitry Baranowski z Dynama Mińsk, który jednak stracił sporo czasu do zwycięzcy.

Po tryumfie w Bukowcu Górnym, Marcin Sajek wystartował XXVIII Ogólnopolskim Biegu Przemysła w Poznaniu. Impreza organizowana przy Jeziorze Malta w Poznaniu, jest jedną z największych imprez biegowych rozgrywanych w Wielkopolsce. Nasz zawodnik tym razem zajął drugie miejsce w Biegu na 10 km, przegrywając

jedynie Piotrem Pałąk z Piętki Katowice. Obecny rok jest niezwykle uznany dla „Sajosa”, który na co dzień pracuje w Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu i jest biologiem molekularnym, prowadzącym skomplikowane badania w swojej dziedzinie. W ostatnim czasie pobił on swoje rekordy życiowe na 1000m w Sosnowcu, podczas Mistrzostw Polski (30,52,57), w biegu ulicznym w maju, w naszym partnerskim mieście Niebull poprawił życiówkę na 10 km (31,11,00), a w czerwcu w Karlinie uzyskał 47,01 min. na dystansie 15 km. Jest również czołowym polskim biegaczem w półmaratonie. W tym roku na tym dystansie również poprawił swój najlepszy rezultat uzyskując w marcu w Poznaniu 1h 07,52. Są to rezultaty, które klasyfikują reprezentanta Mokasyna wśród czołowych zawodników w Polsce. W ostatnim rankingu portalu internetowego bieganie.pl, wśród „szosowców” zajmuje on 25 miejsce.

Również z sukcesami startowała Mokasynowa młodzież. W XXXII Ogólnopolskim Biegu Ulicznym „Cwierćmaraton Policki” wystartowała liczna ekipa płotowskiego klubu. Podopieczni Doroty i Szymona Kecler przywieźli kilka pucharów i nagród. W kategorii dziewcząt 9-10 lat na dystansie 800 m na piątym miejscu uplasowała się Małgorzata Starzyńska, na codzień uczennica SP nr 4 w Gryficach. Wśród chłopców w tej samej kategorii drugi był



Zygmunt Wieczorek a trzeci Norbert Szymański, uczący się w Gryficach reprezentanci Mokasyna. Udana start w biegu dziewcząt na dystansie 1000 m (rocznik 1998/99) zanotowała Maja Kwiatkowska, która zajęła lokatę tuż za podium. Również czwarty, tyle że wśród chłopców był Konrad Dziedzic. Na szóstych miejscach przybiegali Sylwia Kowalska i Daniel Serafiński. W biegu gimnazjalistek pierwsze w historii zwycięstwo młodszej siostry nad starszą. Ola Kecler była druga a Kasia czwarta. Obie zawodniczki wraz ze swoim tatą-trenerem wystartowały w sztafecie rodzinnej, gdzie rodzina Keclerów zajęła drugie miejsce. W tym biegu klasyfikacje ustawił fantastyczny bieg Katarzyny, która niezwykle zmotywowana poprzednim startem wypracowa-

ła wspaniałą przewagę nad rywalami, którą dowieźli do mety pozostali członkowie rodziny.

Jak widać kolejne udane starty potwierdzają przyjętą przed sezonem koncepcję szkoleniową. Klub promuje nie tylko bieganie wśród naszych najmłodszych mieszkańców ale stał się również wizytówką miasta na imprezach biegowych w całym kraju. Kolejne sukcesy z pewnością niedługo nadejdą.

Wspomnieć również należy o sukcesach płotowskich szkół w Powiatowych Sztafetowych Biegach Przelajowych. Dziewczęta zwyciężyły zarówno w kategorii Szkół Podstawowych jak i Gimnazjum. Na co dzień reprezentantki Płotów, w większości trenują pod czujnym okiem szkoleniowców Mokasyna.

TheFrog



Kto zarządził powiatową piłkę i dlaczego nikt nie chce wziąć za to odpowiedzialności?

Przeigrana „Sparty” Gryfice 10:1 ze Stalą Lipiany, klubem zajmującym przecież przed tym meczem zaledwie 11 pozycję w tabeli, to prawdziwa klęska piłkarska.

Tydzień temu pisałem, że walne nadzwyczajne Sparty zostało zwołane pod koniec listopada, a powinno odbyć się jak najszybciej, póki jeszcze można coś zrobić, by ratować klub przed zupełnym rozkładem. Jeżeli prezes Sparty Włodzimierz Parol choć trochę myśli o młodzieży i ma na względzie sport, powinien podać się do dymisji i ogłosić nabór działaczy na swoje miejsce. Chyba, że chce się zapisać w dziejach klubu jako jego niszczyciel. Tylko człowiek kompletnie zadufany i nieodpowiedzialny może myśleć, że bez niego świat zginie

i wszystko się rozpadnie. Życie nie zosi próżni i ręczę, że znajdą się ludzie, którzy mogą poprowadzić klub z lepszymi efektami. Tu już nawet nie chodzi o wyniki na boisku, ale o rozpoczęcie jego budowania od podstaw.

Trzeba zwrócić uwagę, że chyba jeszcze nigdy nie było tak źle w powiatowej piłce nożnej. Wybrzeże Rewalskie, w które władowano tyle pieniędzy, raczej spadnie w przyszłym roku z IV ligi i nie wiadomo, czy utrzyma się nawet w V lidze. Brakuje zespołów juniorskich, szkoleniowców, klubów kibica, współpracy z własną społecznością i sportowych celów. Coś się wyczerpało przez ostatnie lata i najwyższy czas na zmiany. Bez nich to wszystko umrze śmiercią naturalną. KAR

IV liga

12 kolejka 23.10 (sobota): Sarmata Dobra – Astra Ustronie Morskie, Victoria Przeclaw – Piast Chociwel, Darzbór Szczecinek – Drawa Drawsko Pom., Lech Czaplinek – Ina Goleniów, Odra Chojna – Leśnik Rossa Manowo, Kluczewia Stargard – Gryf Kamień Pom., Vineta Wolin – Wybrzeże Rewalskie Rewal, Bałtyk Koszalin – Hutnik Szczecin.

V liga

12 kolejka 23.10 11.00 Stal Szczecin – Orzeł Trzebińsko-Zdrój; 12.00 Świt Szczecin – Arkonia Szczecin; 14.00 Masovia Maszewo – Pogoń II Szczecin; 14.00 Pomorzanie Nowogard – Sęp Brzesko; 14.30 Kłos Pełczyce – Osadnik Myślubórz; 15.00 Unia Dolice – Sokół Pyrzyce; 15.00 Sparta Gryfice – Zorza Dobrzany; 16.00 Polonia Płoty – Stal Lipiany.

Klasa Okręgowa

12 kolejka 23.10 (sobota): 14.00 Korona Stuchowo – Sparta Węgorzyno, 15.00 Światowid Łobez – GOK Ehrle Dobra Szcz., 16.00 Kasta Szczecin – Wicher Brojce, Jeziorak Szczecin – Flota II Świnoujście, GKS Mierzyn – Ina Ińsko, 24.10 (niedziela) 14.00 Dąbrowia Stara Dąbrowa – Promień Mosty, 14.00 Rega II Trzebiatów – Orzeł Łoźnica, 15.00 Chemik II Police – Błękitni Stargard.

Klasa A gr. 1

10 kolejka 23.10 (sobota): Jantar Dziwnów – Pionier Żarnowo, Pomorzanie Przybiernów – Bizon Cerkwica, 13.30 Fala Międzyzdroje – Mewa Resko, 24.10 (niedziela) 14.00 Sowianka Sowno – Błękitni Trzygłów, 14.00 Bałtyk Gostyń – Bałtyk Międzywodzie, 14.30 Orzeł Prusinowo – Iskra Golczewo.

Klasa B gr. 1

9 kolejka 23.10 13:30 Gardominka Polonia II Mechowo – Zryw Kretlewo, 15.00 Komarex Komarowo – Znicz Wysoka Kamińska, 15.00 Zalew Stepnica – Huragan Wierzchosław, 24.10 (niedziela) 11.00 Prawobrzeże Świnoujście – Jastrząb Łosońnica, 15.00 OKS Goleniów – Zieloni Wyszobór.



Wyniki i tabele

IV liga

11 kolejka: Drawa Drawsko Pom. – Sarmata Dobra 2:3; Vineta Wolin – Victoria Przeclaw 3:2; Wybrzeże Rewalskie – Kluczewia Stargard 1:2; Gryf Kamień Pom. – Odra Chojna 3:0; Astra Ustronie Morskie – Bałtyk Koszalin 7:3; Leśnik Rossa Manowo – Lech Czaplinek 1:2; Hutnik Szczecin – Piast Chociwel 0:3; Ina Goleniów – Darzbór Szczecinek 5:1.

1. Gryf Kamień Pom.	24 37:22
2. Ina Goleniów	21 25:15
3. Bałtyk Koszalin	20 26:16
4. Drawa Drawsko Pom.	19 25:11
5. Astra Ustronie	19 27:24
6. Hutnik Szczecin	18 23:16
7. Sarmata Dobra	18 17:16
8. Vineta Wolin	17 20:17
9. Leśnik Rossa Manowo	17 20:18
10. Lech Czaplinek	15 19:18
11. Odra Chojna	14 16:22
12. Kluczewia Stargard	13 17:21
13. Victoria Przeclaw	9 12:18
14. Piast Chociwel	9 13:21
15. Darzbór Szczecinek	7 16:33
16. Wybrzeże Rewalskie	3 10:35

V liga

11 kolejka: Stal Lipiany – Sparta Gryfice 10:1, Arkonia Szczecin – Polonia Płoty 3:2, Pomorzanie Nowogard – Unia Dolice 0:7, Orzeł Trzebińsko-Zdrój – Kłos Pełczyce 2:2, Osadnik Myślubórz – Świt Szczecin 2:1, Zorza Dobrzany – Sokół Pyrzyce 2:0, Sęp Brzesko – Masovia Maszewo 4:2, Pogoń II Szczecin – Stal Szczecin 7:1.

1. Pogoń II Szczecin	30 55:6
2. Zorza Dobrzany	25 27:14
3. Stal Szczecin	22 33:21
4. Arkonia Szczecin	21 25:18
5. Kłos Pełczyce	20 19:9
6. Polonia Płoty	19 27:19
7. Świt Szczecin	19 27:16
8. Sęp Brzesko	15 18:23
9. Stal Lipiany	14 27:25
10. Sokół Pyrzyce	14 10:19
11. Masovia Maszewo	11 21:31
12. Orzeł Trzebińsko-Zd.	9 15:38
13. Unia Dolice	9 19:24
14. Osadnik Myślubórz	7 13:27
15. Pomorzanie	6 10:28
16. Sparta Gryfice	6 16:44

Klasa Okręgowa

11 kolejka: Promień Mosty – Światowid Łobez 1:2; Chemik II Police – Jeziorak Szczecin 1:0; Wicher Brojce – Dąbrowia Stara Dąbrowa 3:0; GOK Ehrle Dobra Szcz. – Flota

II Świnoujście 4:2; Orzeł Łoźnica – GKS Mierzyn 3:2; Ina Ińsko – Korona Stuchowo 4:0; Sparta Węgorzyno – Kasta Szczecin 3:0; Błękitni II Stargard – Rega II Trzebiatów 3:1.

1. GOK Dobra Szcz.	26 30:11
2. Światowid Łobez	26 29:13
3. Błękitni II Stargard	25 32:19
4. Jeziorak Szczecin	23 25:10
5. Chemik II Police	17 17:13
6. Orzeł Łoźnica	17 15:15
7. Ina Ińsko	16 21:14
8. Wicher Brojce	14 28:27
9. Sparta Węgorzyno	14 19:20
10. Rega II Trzebiatów	14 17:16
11. Flota II Świnoujście	11 13:27
12. GKS Mierzyn	11 11:17
13. Kasta Szczecin	10 18:21
14. Promień Mosty	10 13:23
15. Korona Stuchowo	9 9:25
16. Dąbrowia St. Dąbrowa	3 4:30

Klasa A gr. 1

9 kolejka: Mewa Resko – Jantar Dziwnów 2:0; Bałtyk Gostyń – Sowianka Sowno 1:0; Bałtyk Międzywodzie – Pomorzanie Przybiernów 0:2; Bizon Cerkwica – Orzeł Prusinowo 5:0; Pionier Żarnowo – Błękitni Trzygłów 4:7; Iskra Golczewo – Fala Międzyzdroje 1:1.

1. Pomorzanie Przyb.	21 25:10
2. Iskra Golczewo	20 24:5
3. Mewa Resko	19 25:12
4. Fala Międzyzdroje	14 19:9
5. Sowianka Sowno	13 10:16
6. Jantar Dziwnów	13 19:17
7. Bałtyk Międzywodzie	12 15:15
8. Bizon Cerkwica	11 16:14
9. Orzeł Prusinowo	9 14:31
10. Bałtyk Gostyń	8 8:21
11. Błękitni Trzygłów	6 16:27
12. Pionier Żarnowo	6 20:34

Klasa B gr. 1

8 kolejka: Jastrząb Łosońnica – Komarex Komarowo 1:2; Zalew Stepnica – Zryw Kretlewo 0:0; Zieloni Wyszobór – Gardominka Polonia II Mechowo 3:0; Huragan Wierzchosław – Prawobrzeże Świnoujście 4:1; Znicz Wysoka Kamińska – OKS Goleniów 3:1.

1. Znicz Wysoka Kam.	20 28:10
2. OKS Goleniów	19 21:8
3. Komarex Komarowo	17 18:11
4. Jastrząb Łosońnica	15 21:14
5. Prawobrzeże Ś.	14 26:19
6. Zalew Stepnica	7 11:14
7. Gardominka Mechowo	5 12:23
8. Zryw Kretlewo	5 11:21
9. Huragan Wierzchosław	5 19:27
10. Zieloni Wyszobór	4 10:30

Passa zwycięstw podtrzymana

SZKÓŁKA „DIEGO” - ORZEŁ REGA II MRZEŻYNO 8:1 (3:0)

W Trzyglowie w niedzielę 17 października br. na bardzo dobrze przygotowanym boisku młodzi adepci sztuki piłkarskiej z Gryfic rozegrali 6 kolejną spotkanie o mistrzostwo Trampkarzy grupy II.

Przeciwnikiem był znany w naszym powiecie zespół „Orzeł” Rega Mrzeżyno. Młodzi piłkarze z Gryfic bardzo chcieli wygrać ten mecz, aby podtrzymać serię zwycięstw w tym roku. Ciekawostką jest, że ostatnio Diegowcy przegrali w październiku 2009 r. i od tamtego czasu mają świetną passę, ale kiedyś przyjdzie przegrana, gdyż młodzi piłkarze poczuli się bardzo pewnie i podchodzą lekceważąco do przeciwnika.

Pierwsze minuty meczu to mądra gra gości z Mrzeżyna, którzy byli przy piłce i nie pozwalali na konstruowanie akcji zawodnikom Szkoły Piłkarskiej „DIEGO” Gryfice. Po dwudziestu podopieczni **Wiesława Pietrzaka** zaczęli uzyskiwać przewagę, ale sytuacji strzeleckich nie wykorzystywał **Mikołaj Folwarski**. Po reprimendzie opiekuna, ku uciesze kibiców i samych piłkarzy, przez parę minut **Mikołaj Folwarski** strzelił klasycznego hattricka i gospodarze na przerwie schodzili prowadząc 3:0.

Początek drugiej połowy to popis gospodarzy i strzelenie szybko dwóch bramek przez **Przemysława Smurzyńskiego** i podwyższenie wyniku na 5:0. Ozdobą spotkania



było atomowe uderzenie **Mateusza Józefowicza** z 25 metrów z pierwszej piłki, po której bramkarz tylko wyciągnął piłkę z siatki. Po tym голу opiekun **Wiesław Pietrzak** zrobił zmiany i dał pograć sześciu nowym piłkarzom, którzy rozgrywali pierwsze mecze na dużym boisku. Zawodnicy z Mrzeżyna zaatakowali bramkę strzeżoną przez **Kamila Budzińskiego** i udało im się zasłużyć strzelić honorową bramkę. W odpowiedzi wpadły jeszcze dwie bramki autorstwa **Ireneusza Karbowiaka** i niepokonana przez rok Szkoła Piłkarska „Diego” świętowała zwycięstwo 8:1.

Zawodnicy Szkoły zagrali w

następującym składzie: Mateusz Józefowicz, Damian Kraus, Mateusz Sadowski, Mateusz Ulbrich, Patryk Gierczak, Mikołaj Folwarski, Damian Kęmpieński, Oskar Gierczak, Oktawian Jaworski, Krystian Wiśniewski, Marcin Grabowiecki, Daniel Kaczmarski, Konrad Oblizajek, Jakub Trześniak, Kamil Budziński, Michał Budziński, Przemysław Smurzyński i Ireneusz Karbowiak.

Wyniki dzieci cieszą dorosłych i ludzi zaangażowanych w budowanie Szkoły Piłkarskiej, w której wszyscy dobrze się bawią, ale najważniejsze jest to, że młodzi ludzie kształtują charaktery poprzez sport,

uczą się współpracy w grupie, integrują się z innymi dziećmi, a przede wszystkim bezpiecznie spędzają czas, bo to ważne w tych trudnych czasach, gdzie na każdym kroku czeka na nich niebezpieczeństwo. Od nas dorosłych i odpowiedzialnych za sport w Gryficach zależy, czy wykorzystamy ich potencjał, czy też zostawimy ich samym sobie. Jest to szansa, aby coś zmienić w Gryficach jeśli chodzi o piłkę nożną, bo jak wygląda ten sport - każdy widzi. Ci chłopcy to nasza przyszłość, a czy my to wykorzystamy???

Z poważaniem
Wiesław Pietrzak

Głosy
czytelników

Tel. do redakcji
694-089-733

Czekamy na wasze
sygnały
gazetagryficka@wp.pl

Fircyk w zalotach

Fircyk w zalotach? Dandys na wybiegu? Czy to tylko starosta powiatu informuje, że startuje w wyborach samorządowych? I to jako pierwszy wpisał się na listę. Znowu idą razem. Może razem wyjdą poza nawias społeczny. Ale nim wyjdzie, to niech odpowie na pytania. Panie starosto czy jest pan współwłaścicielem Galerii Hosso. Czy czerpie pan zyski z tej firmy?

Jeśli odpowiedź ma być negatywna, to proszę publicznie powiedzieć, ile kosztuje wystawienie papierowego starosty na papierowym postumencie?

Czy może gratisowo udzielono panu starości powierzchni galerii w zamian za poszerzenie i to na

koszt podatnika stanu posiadania galerii poprzez wybudowanie 33 parkingów obok hosso?

Czy może za postawienie ławeczek na wprost hosso ma pan jakieś przywileje w tej galerii? Jaka jest prawda – papierowy starosto?



Wypadek samochodowy na trasie Brojce – Dargosław



W dniu 12 października 2010 roku o godz. 16:36 do straży pożarnej w Gryficach wpłynęło zgłoszenie o wypadku samochodowym na trasie Brojce - Dargosław.

Kierujący pojazdem marki Volkswagen zjechał z drogi w następstwie dachując. W zdarzeniu uszkodzony został kierujący samochodem.

Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatora, uwolnieniu kierującego z samochodu przy pomocy sprzętu hydraulicznego, a następnie strażacy uprzątnęli jezdnię z rozbitych części auta

W działaniach ratowniczych udział brały 2 zastępy straży pożarnej.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Gryficach

Uderzył czołowo w betonowe ogrodzenie



W dniu 12 października 2010 roku o godz. 21:21 wpłynęło zgłoszenie o wypadku samochodowym na drodze krajowej nr 6 w miejscowości Pniewo. Kierujący pojazdem marki Volkswagen uderzył czołowo w betonowe ogrodzenie. Wyniku zderzenia cztery osoby podróżujące autem zostały uszkodzone.

Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca

działania oraz uwolnieniu zakleszczonej osoby z samochodu i przekazaniu dla pogotowia ratunkowego. Osoby uszkodzone zostały przewiezione przez pogotowie ratunkowe do szpitala w Gryficach.

W działaniach ratowniczych udział brały 3 zastępy straży pożarnej.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Gryficach

Rozbite auto pod Kłodkowem



W dniu 12 października 2010 roku o godz. 14:59 dyżurny straży pożarnej otrzymał zgłoszenie o wypadku samochodowym na drodze między Gryficami a Trzebiatowem, za miejscowością Kłodkowo. Kierujący pojazdem marki Ford zjechał z drogi, a następnie dachował w pobliskim polu. W zderzeniu uszkodzone zostały cztery osoby – pasażerowie samochodu.

Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, uwolnieniu jednej osoby z samochodu przy pomocy narzędzi hydraulicznych oraz pomoc w transporcie osób uszkodzonych do karet pogotowia. W działaniach brał udział śmigłowiec LPR, którego lądowisko zostało zabezpieczone przez straż pożarną.

W działaniach ratowniczych udział brały 3 zastępy straży pożarnej.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Gryficach

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Gryficach

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach po rozpoznaniu w dniu 28 września 2010r. sprawy

Zdzisława Wiśniewskiego

sygn. akt II K 544/10 wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie, wskazanej przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Gryficach; orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych w ruchu lądowym na okres 2 lat oraz orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez publikację w „Gazecie Gryfickiej”, za czyn z art. 178a par.2 kk polegający na tym, że w dniu 23 maja 2010r. w Rzęskowie, po drodze publicznej, kierował rowerem, znajdując się w stanie nietrzeźwości, sięgającym 0,88mg/dcm3 l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Alarmowe telefony

Telefon alarmowy komórkowy	112	Pogotowie energetyczne	991
Policja	997	Pogotowie gazowe	992
Straż Pożarna	998	Pogotowie ciepłownicze	993
Pogotowie ratunkowe	999	Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

